



87

kal.komp

I.

Mos. Sl. B.

P



87

ROZANIEC

NASWIĘTSZEY

P. MARYEY.

*Według zwyczaju Kázno-
dziejskiego Rythmem Pola-
skim wyrażony.*

PRZEZ

P. WESPAZIANA

z Kochowa

KOCHOWSKIEGO.

*A przez iednego dobrego Przyja-
ciela iego, do Druku podány.*

Roku Páńskiego, 1668.

Zdowoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,

w Druk: Stániśława Piotrkow-
czyka, I. K. M. Typogr.



87. I.

OFFIAROWANIE.



Zszuptył o Mátko, lichey pracy moiey, ide do Ciebie podárunkiem; Przyimi y nie gardź, d-słowności Twoiey o Krolowa pro-
 be. Bo ieżeli Syn Twoy stáwít siá w Dom pro-
 szacego lánwogrześnika: niegárdził oblud-
 nych Pháriszeńsow, Konuersácyá, przyiat
 od Sámárytánskiey Nienwásty wody kubeká

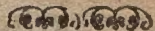
A czemuś by téż od Ciebie o Má-
 rko? tá kárteká zaprasáiacá Cie do skán-
 cerowánego grzechámi sercá mego w zgár-
 dzona byđż miátá. Syná Twoiego obecność
 zbáwienna iest, ále y Twoię do zbáwienia
 kóždyemu pożyteczna byđż widze.

Dobrotlinność iest IEZVS moy, ále y sprá-
 wiedliný, á tyś iest láski pełná. Wierdza
 nádzieie, miłosierdzie nieprzebráne Stwo-
 rzycielowe, ále stráśá grzechy níz odprośo-
 na iego spráwiedlinność pociągáiacé. Ty
 zát Potrzedniczko náśá moześ surowego
 wbiagác, rozniewánego przeprosić. Cie-

bie tedy

bie tedy o Roża bez ciernia: plastrze miodu
bez żądź, vśilnie proszę, y gorąco żądam
Przyczyna wniesć za mną o Panno do tedy-
naká twego, żebym lubo nadzany mizerny y
grześny, jednak w tobie rzetelną vśność y
pewną nádjcieś máiac, od obliczá twego
nie odchodził zástomány. Co dziennie wi-
dze przed tym Śwątym Obrázem twoim
rozliczne Cudá, pociecha odnośacych Worá
gesto zawieszone wdzięczności znáki. A
czemuśbym też y ia ztęy krynice dobroczyn-
ności Twoiey Mátko miłosierdzia czerpác
nie miał? Vprośże o Mátko tepemu słucho-
wi memu wesele, á rozráduia się kości vni-
żone, Sercá skruszonego y vpokorzonego nie
wzgárdziś. Pokaś IEZVSOWI Twemu
Máćierzynskie pierśi, z ktorychś go
łodkim żywítá pokármem. Vczyni
dla Mátki, że przez Mátkę pro-
śacy, skuteczne od Syná
otrzyma pocieszenie.

A M E N.



PIER-

PIERWSZEY
CZESCI WESOŁEY,

Pierwsza Táiemnicá.

Zwiástawia Naświetsey Panny
M A R T E I.

Mstay Mátko, że wśech świetá/
Ktora Troycá nie poietá:
Zwoley swoien stánowi;
Abym przez cie nieśtmorzone/
Słowo było národzone:
Názbáwienie cztelówi.

Oycze náš.

IEZVS, MARYA, JOZEPH.

CJeś sie žemio: y wśośie
Kaduy Diebo: y gtebośie
Morze niech tryumphuie.
Worodzeniem Stworcá dżiwynym/
Y żywczaiowi przeciwynym/

A 3

Nam

Nam zbawienie gotuje.

Zdrowaś Marya.

Cieś sie Panno pozdrowiona/

I owocem napełniona/

Który wshłel świat zbawił.

W Cie sie wcieli Słowo wieczne/

Maś Posessivo dostateczne/

Ktorec Archaniol z iawi.

Zdrowaś Marya.

Jak Lilia z miedzy glogu/

Tak wybrana tyś jest Bogu/

Mila Oblubienica.

Práwem dzierzym moc wielką/

Przechodząca mądrość wielką/

I skryta tajemnica.

Zdrowaś Marya.

O jak szczęsne i chwalebne

Bogu miłe nam potrzebne:

Świętej Panny Poczęcie.

Adam łaskę nam wraca/

Przez Marya Bog nam wraca/

Zm.

Żywota przez śmierć wzięcie.

Zdrowaś Marya.

Jak dostonna i czi godna/

Bo grzechowa pierworodna/

Zmaza wniem nie postala.

Ta zámienione grzesnym wrota/

Nam otwiera do żywota:

Ta Smoka podeptała.

Zdrowaś Marya.

Corla szczęsna Jachymowa/

Łaska żywa Aronowa.

Wstano Boskich stroj czuły.

Fortka Najska studnia żywa/

I skarbnica Snot prawdziwa:

Żwierciadło bez makuty.

Zdrowaś Marya.

O nowiny światau dziwne/

Bożie czystości nie przeciwne.

Poczęcie było także.

Imię Ewa śmierci hasło/

Łeć przez Ave two zagasło/

A4

Juś

Już prześlećtwo wśelafie.

Zdrowaś Mária.

Temu wierzyć trzeba śnádnie/

Wzła tego myśl nie zgádnie/

Ani go poiać moze.

Niec niepytam o sposobie/

Bo wiem wśytko/ że jest tobie

Podobno o moy Boże.

Zdrowaś Mária.

W nie náđ zwoyczay przyrodzony/

Bog sie Wśielek niezmierny/

W wśey zawarł prostocie/

Człowiek Stworze. Corák rodzi

Dycá. Pánná plodem chodzi/

Bogá nosząc wżnwoćie.

Zdrowaś Mária.

Twá pokorá y kwe cnoćy/

Niech dodaia nam ochoćy/

Pánnó Cie náśladować.

Lubo przed tym Mátki miały/

Cwe pochwały dżis wśtály

Y mu

Y musać wśtepować.

Zdrowaś Mária.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

Goże wieczny bez skónczenia/

Jezu zrodło zbáwienne.

Duchu dawco poćieszenia/

Poruś serca kámiennie/

Niechay godnie czolem bitia/

W Trzech Bogu iednemu.

Ze nam raczył dać Mária/

Ku zbáwieniu náśemu. Amen.

Wtóra. Táiemńicá.

Náwiedzenia swiętey Elzbiety.

Witan Mátko Bogá mego/

Witan kwiatku Pánnińkiego

Stanu. Witan Mária.

Zrodło poćiech/ morze cnoćy/

Skrzypio łaski/ Domieżytoy

Sliczna wśtydu Lilia.

O, oże náś.

IEZVS, MARYA IOZEPH.

Miał w sobie ciężar święty/
 Wnawiedził do Helzbiety
 Wgorzyle spieszył króie.
 Gdy w żywocie Jan zamknięty/
 S chęcią pokłon wniżył:
 Bogu swemu oddaie.

Zdrowaś Marya.

Gdy witacie się Matki śpieszą/
 W żywocie się Dziatki cieszą/
 D aż skaczą z radości.
 Siostra z Siostrą się raduje
 Przypiecia/ a Jan wyskakuje
 Z Jezusa obecności.

Zdrowaś Marya.

Co jeżeli z przywitania/
 Miał swą radość w kochania
 W żywocie Prorok wielki.
 Czemuś nie ma poufale:
 Już zgubiony westchnąć ciele
 Do ciebie grzesnik wpełni.

Zdrowaś Marya.

Ktoś tedy jest z grzesnych ludzi/
 Niech ci perona wstność wzbudzi/
 Ten Panny fawor w niebie.
 Ktoś to dał Boga przedwieczny/
 Ze cie może w ostatczny
 Poratować potrzebie.

Zdrowaś Marya.

Tę leb Smoku hardy stąrla/
 Tę go meżnie w otchlan w parła
 W niego Tryumfuie.
 Ten nieśkodzi iad piekielny
 Bo już w chwale nieśmiertelny
 Z Synem w niebie kroluje.

Zdrowaś Marya.

Tę jest rzędem nąznaczonym/
 W ogrodem tę zamkniętym/
 Zład strumien tasi i plynie.
 Ona ronem/ ona płodna
 Kola. Ona wonia godna/
 Ktoś zapach nie ginie.

Zdrowaś Marya.

Godzinaś to o szczęśliwa!
 W kłora zorzą ta zyczliwa/
 Wszętką piekna sierodzi.
 Kłora światu w przod znać daie/
 Ze zbawienne Słońce wstaie/
 W za Jutrzenka wschodzi.
 Zdrowaś Mária.

Skrypnia miru/ Wieża iasna/
 Liczba Wojska w Polu strasna/
 Oraz drzewem żywota.
 Miastem mocnym/ zamkiem silnym
 Ładem grzesnych nieomylnym/
 W do zbawienia Wrota.
 Zdrowaś Mária.

Troncy Świecy Kościół wieczny/
 Opuśczonech Porty bezpiecny/
 W nikt tego nie rzecze.
 Ażeby miał wstrapiiony/
 Od nien niedziń bydy wzgardzony/
 Kto sie do nien wciecze.
 Zdrowaś Mária.

Niewia

Niewidana/ niesłychana/
 Zadnym piśmem niepodana
 Aby kto w cieśl iey toni.
 Zamolałszy na Mária/
 Miał odchodzić z konfuzya
 Choć raz westchnałszy doni.
 Zdrowaś Mária.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.
 O Dze wieczny bez skończenia/
 Jezu przodło zbawienne:
 Duchu dawco pocieszenia/
 Poruś serca kámiennie.
 Niechay godnie czołem biia/
 W Tropcy Pogu jednemu:
 Ze dać raczył nam Mária/
 Ku zbawieniu naszemu. Amen.

Trzecia Táiemnicá.

Narodzenia Chrystusa Páná.

W Itay Mátto nád Niewieści
 Zwyczaj. Kłora bez boleści

Modlib

Rodziś plemie żyłce.
 Takiey Matce tak przystoi/
 Ze się bolow tych nieboi
 Ktore trapią rodzace.

Oycze nasz.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Obrzym wielki Ejaże mocny (cny)
 Stażąc śmierci/ Bog wszechmo-
 Neoca swolę prawię.

Tuż te droge odprawię/
 Ktora piśmo prorokuie/
 Szafonney Łaćmnicę.

Zdrowaś Marya.

Prozen pompy lichym stroiem/
 Stannia Dworem/ Złob pokoim/
 Ciano miasto pościeli.

Pasterz sluga/ Bydło straja/
 Jaki zwierzęta Panna waza/
 A wy gdzieście Anieli?

Zdrowaś Marya.

Bogą rodzi Panna czysta

Pieści/

Pieści/ tuli/ grzeje ścisła/
 Y na rekach piastuie.
 Pokarm karmi/ zrodło pol
 Zywot żywi/ Bate stroi/
 Bogu cześć wstuguie.

Zdrowaś Marya.

Stodkim mlekiem żywi tego/
 Który pokarm/ dla kądzdego/
 Obmyśliwa zwierzęcia.

Który na to się wrodził/
 By nas przez śmierć wyswobodził:
 Od piekielnego teścia.

Zdrowaś Marya.

Zakrytemu w ludzkim ciełe
 Bogu/ wdzięczny krzyż kápelle/
 Melodynie przygrywa.

Hucz Niebo od radości/
 Cześć Bogu na wysokości/
 Y chwale wraz oddawa.

Zdrowaś Marya.

Na ten poqłos ten Muzyki/

Dwiec

Owiec swoich w puśćcy dziłi
 Odbiegają pasterzy.
 Słysza pieśni wdzięczne hymny/
 Pod czas mrozu chwile zimny/
 Pasa tym dzwieleciem wsy.
 Zdrowaś Marya.

Ktoż sie zdziela nieradzie/
 Kto z weselem niedziwuje:
 Łasce bez mey zaślugi.
 Gdy będzie czeł Wniebowzięty/
 Z ład zstąpił Bog niepoięty
 Wpodley osobie slugi.
 Zdrowaś Marya.

Jezu mego o zbawienia/
 I nadzieio odkupienia
 Moia czeł me łochanie.
 Dziełac za to/ żeś me dlugi/
 Wyplacając pościć slugi/
 Wziat na sie/ o moy Panie.
 Zdrowaś Marya.
 Hey Panno chwały pełną/

Ktora

Ktora Bozka moc zupełna/
 Wyzwolita od zmayı.
 Wstaw sie prośba twoia godnie/
 Ze odpusci nasze zbrodnie/
 I przebaczy obrzyd.
 Zdrowaś Marya.

Łaskawy Pan choć we żłobie/
 Nieodmowi Matko tobie/
 Przyjmie właske grzeszniki.
 Dla nas cierpi/ dla nas zjebie/
 Wsam każdy z nas osiągnie
 Regestr wieczney Metryki.
 Zdrowaś Marya.

Chwała Ocu, y Synowi, &c.
 Ojciec wieczny bez skończenia/
 Jezu zrodło zbawienne.
 Duchu dawco pocieszenia/
 Poruś serca kamienne.
 Niechay godnie czołem biia/
 W Tropcy Bogu jednemu.
 Ze dać raczył nam ze.

Czwarta

Czwarta Táiemnicá.

Offiarowania Chrystusa Páná.

Mławy Młakło cnot Ogrodzie/
Już młecz serce twe przebodzie:
Ach ż żalem wspomnieć muszę?

Symeon ci błogostawi
Draz przysła boleść iáwi/
Młecz przenił nie twa dusze.
Oczye náf.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Stroż Światnice káptan stáry
Z Dusze wesoł/rad bez miáry/
Nowe zácyna pienie.

Jáś przed zęściem Łábeć krzycz/
Łáś on sobie vmrzec hycz/
Gdy ogladał zbáwienie.

Zdrowáś Mária.

Gárdzi światem vmrzec spiesz/
Tym sie ieno sámpym cieś/
Ze widział ieden zwiéla.

Páná

Páná niebios Bogá swego/
Władzim cieie záfrytego/
Ná okup Izráela.

Zdrowáś Mária.

Alle Młaká tám truchleie/
Przysła słysz/ gdy turnieie/
Ktore ien Prorok liczy
Ze potiechy/ że radości/
Przemienia sie/ ien wogorzkości
Zal popłynie z łódycz.

Zdrowáś Mária.

Znowu we śnie Jozephowi
Anjol/ frogi zal odnowi

Ka:ac w Egipskie kráie.

Niech sie z Pánna spieśno stáwi/
Pełni rozkaz/ on na iáwi/
W Jezusem tám stáie.

Zdrowáś Mária.

Józ bezélmny wodzu Bogá/
Zbáwieńna to światu droga
Wwodź te Depozyt.

Łey

Ten dziecięcy Herod puka/
Od złości sie/ ażę puka/
Morderca iadowity.

Zdrowaś Mária.

Leż to kłotnie? też to niedze?
Wskazytelnicy ten ściermiedze?
Znośisz Jezu kochany.

Peacy gniazdá/ liśli sąmy/
Máia knieie swe/ y iamy

Łys y zstáini wygnány.

Zdrowaś Mária.

Twárde serce krusz sie rzerwnie/
Przypátrzywszy sie krolewnie/
Jástey drogi jazywa.

Teyn ósiel iest powozem/
Przykre deszeze/ zimno z mrozem/
Wpátacách nie przebywa.

Zdrowaś Mária.

Wiec o Pánno gdys iest Bogu/
Godna Mátka/ z twego progu/
Niewypychay skwierczacch.

Łys

Łys Ogrodem/ łys y Máim/
Wolności przez cie dostaiem/
Łys iest ściepka bładzacych.

Zdrowaś Mária.

Wiedzisz że sie zlych chronitá/
By nie ci; ty łys nie była
Mátka táł zámwołána.

Má nas grzesnych odkupienie/
Mátkaś przez to iest rodzenie/
Mames Pátronka dána.

Zdrowaś Mária.

Lecz iákoś iest nam przychylna
Meamy probe nie omylina/
Zes nam Mátka w przygodách.

Jáśnie znác to/ kiedy Łyna
Wniedostátku prosisz Winá/
By stawáto ná godách.

Zdrowaś Mária.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
Gdye wieczny bez skonczenia
Jezu źródło zbawienne. zc.

Płata

Piata Táiemnicá.

Ználezienia w Kościele P. Chrystusa.

W Itan Mátto ktorey ściele
 Żal sie ciepli; bo w Kościele/
 Jezus sie zawieruży.

Dármo szukaś miedzy klucza/
 Doktorowie go nie puścza/
 Wleczna prawda blad kruszy.
 Oycze nasz.

JESVS MARTA IOZEPH.

W Bor pharuzoro/ wczon- bystrze
 W w zakonnych pismách mistrze
 Wiedne kúpe zebrani.

Gdy Jezusow głos wstyszał/
 Wszelcy zgodnie sie wciśa
 W stana zádumani.

Zdrowaś Mária.

Tákli mowá tey dzieciny?

Theologi y Rábbiny

Niemiemi poczyniła.

Dwu

Dwunastu lat niedochodzi/
 A glebofo w pismách brodzi/
 Boskie ná nim znáć dzieła.

Zdrowaś Mária.

Táia ludzkie wyniosłości/
 Od promienia tey mądrości
 Jákosd Stoncá mrozy.

Widza swoie buty płonne/
 Táiemnice gdy zakonne/
 Dzieciná im przetoży.

Zdrowaś Mária.

Leć moy Jezu rádzec tu/ ty
 Mądry odwleczyć rácz dysputy
 Wo strapieni Rodzicy.

Po zgubie twej żięci żalem/
 Już obiegli Jeruzalem/
 W każdy sferzac Blich.

Zdrowaś Mária.

D iákoż táim Mátka swieta?

Srogim była żalem z ieta
 Nie znalazzy gdy szuka.

Jn

Im Jezus kocha ścisli/
 Tym swe serce y swe myśli/
 Trapiac z żalu sie puła.
 Zdrowaś Marya.

A ia ná to co też rzekę
 Y pod cznie sie vciekę
 Obrone grzesznik iáwny
 Który Páná gubie chcący (wiący)
 Wzbrodniách/w grzechách/wiel trzą
 Práwny Syn márníotrawny.
 Zdrowaś Marya.

Táń vczynnie totę wierutny/
 Poyde z Máćki szukać chutny
 Páná mego w kościele.
 W Sakramencie táń obecny
 Stworcá moy iest/ y Bog wieczny/
 We krwi własný y Ciele.
 Zdrowaś Marya.

Tám vpádne przednim rzetownie/
 Nie odrzuci/ vsam pewnie/
 Laska mie swoia wesprze.

Wp.

Wyznam z skrucha swoje wady/
 Miłosierdzia mam przykładny
 W Magdalenie y Pietrze.
 Zdrowaś Marya.

Wiec ten z guby náleżiony/
 Gdyć fluga twoy vniożony
 Świała Pánno winświe.
 Blitun sie boć inż gine/
 Wproś łaskę skruchy krzyne/
 Niech žal w sercu poczuie.
 Zdrowaś Marya.

A my Máćke Jezusowa/
 Thesia/sercem/ głosę/ mowa/
 Bedziem chwalić ná wieki.
 Tę przyczyná grzech náš zgładzi/
 Tá do Niebá nas w prowadzi/
 Tę sie dzierzmy opieki.
 Zdrowaś Marya.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.
 Wcze wieczny bez skonczenia
 Jezu zrodło zbawienne/ &c.

B

Wforey

W TOREY
CZESCI BOLESNY

Pierwsza Táiemnicá.

Modlitwa w Ogroyca P. Chr. słusá

W Itan Mátko/ z woli Boski/
Smutku pełná/ żalu/ troski/
W rozlicznych boleści.

Już sie ięci Wrożá oná/
Stárenkiego Symeóna/
Według iego powięści.

Oycze náš.

JEZVS, MARYA, IOZEPH.

E Jaze chwaly Pan pokoju/
Stodki Jezus niś do boju/
Grogiego sie wybierze.

Wprzyodkzew wnapoy/wpożarm ciátc
Chce/ aby nam zostawáto/

Prwierdzáiac nas w Wierze.

Zdrowáś Mária.

Wdzię

Wdzięczny pożarm drogie śtohy/

Dzieli miedzy Apostoły/

Zwie Ciałem swym wyrażnie.

Máskontrośy potym śhye/

Pan slugom swym nogi myje/

Pokorney cudá łágnie?

Zdrowáś Mária.

Wraz miłości y pokory/

Zostawiośy przykład spory/

Wiaczeta idzie droge.

Begna Mátke/ Mátka młkie:

Me počiechy/me nádziecie/

Synu śmierć pomoże!

Zdrowáś Mária.

Już mlecz ostrzy serce kráie/

Młóść ogarnie/ tchu niesłáie

W łapieli oczu brodzą.

Ják tam smutna tá godzina/

Ktora z Mátka dzieli Syná/

Gdy sie z soba rozchodzą.

Zdrowáś Mária.

Boli Syna je Sieroty/
Łaś odchodzi w te kłopoty/

A Matce serce krąci.

Je w Jydowskiem będąc matni/

Z nim się widzi raz ostatni/

Y przed śmiercią rozstał.

Zdrowaś Mária.

Woli Posty nieprzeżiwny

Syn/ na gory wierzch Oliwny/

Wszedł modli się Ojcu.

Za wszystkich (patrz miłości)

Świata prosiac nieprawości/

Krwia się poć w Ogrocu.

Zdrowaś Mária.

Wstań mon Jezu/ ono Koły/

Jydow stoia przede Wroty/

Wkradł zbierani.

Imać/ Order ten kapłani/

Ciebie Jezu Nazarański/

A Judaś im Hetmani.

Zdrowaś Mária.

Drco

On co iadał z jedney z toba

Wish. Kupcy twa osoba/

Całuje cie/ y pieści.

Łaś podły targ/ licha cena/

Już takoma reka wziena/

Ze Srebrnikow trzydzieści.

Zdrowaś Mária.

W tym ślepą ną ochocza/

Niewinnego wnet obfocza/

Y Baranką opadna.

A gdy rzecze/ wśakem śmieie/

Prawdy wczyl was w kościele

Śłośnicy na wznął pądna.

Zdrowaś Mária.

Postoy Pietrze/ niebierz broni/

Twa mie śląc/ nieobroni/

Za grzesznych chce umierać.

Owom ia iest z wam hulani/

Kładzie wiezy y kądany/

Wolno się rozpościerać.

Zdrowaś Mária.

B 3

Chwa-

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

Ojcie z Niebá dokroczywszy/
Poje w Ziocy iedyny:
Taki Jezus Pan niewinny/
Cierpi za naše winy.
Przez te iego Cmiré krzyżowa
Przez boleść Mátki sroga:
Odpuść wine ma grzechowa/
A zbaw Dusę uboga. Amen.

Wtóra Táiemnicá.

Biczowanie v Stupá P. Chrystusa.

Wtór Mátko pełná żalu/
Już rumieńsy od koralu/
Cyn tron/ sioi wstupa.
Obnáżony z własney suknie/
Już zbroczony krwią okrutnie/
Sieje go kátow kupá.

Ojcie nasz.

JEZVS.

JEZVS, MARYA, IOZEPH.

O Niebieskie rzadzi Tronu/
Jaki od wszystkich opuśczone/
Nikt nie broni/ nie cieśny.
Bcznie mili o bok siedli
Do Wieczery/ teraz zbiegli/
Y każdy sie zkręć spieszny.

Zdrowiá Marya.

Związánego gdy tak wzieni/
W Annańcowy stáwia sieni/
Pozadányim widokiem.
Kryjka zaraz ziadli Zydzi/
Arcybáplan niech go widzi/
Czego prágnał choć mrokiem.

Zdrowiá Marya.

Káifasz go gdy przywita
Hárdym okiem/ Záraz z pyta
O náuke/ rod/ plemię.
Milecy Jezus. Weym skarádnie
Wetwarz wderza/ aż rpádnie
Wszystek gwałtem ná ziemię.

Zdrowiá Marya.

Nuż dopiro gmin wzburzonny/
Jakoby Lew rozruszonny

Pluie/ biie/ popycha.

Erodzy pastwia sie siepacze/
Pan nie testni/ nie zapłacze/

Ani w rąkach tych wzdycha.

Ldrowaś Mária.

Jaś go zgubić w rade wchodzą/
Jaś nań klada/ świadłowo zwodzą/

Arcekapłan i starżyna.

Mowiac/ niechaj ten Syn Boży/

Ba lud zdrowie swe położy/

Choć nieobciążon winą.

Ldrowaś Mária.

O niewinney gdy tół duży

Rudza. Pan naś do Katuszy

Wiedzion/ popryz/ á zbliśka.

Piotr przy ogniu rece grzeje/

Przy sie Mistrza/ w tym fur pleie/

Etoiac tudzieś ogniska.

Ldrowaś Mária.

Wczep

Wczep potym Pan nań zgola/
Na milego Apostola/

Aż wnet Jerołdey opoli.

Jaś łaskawym oliem rzuci/

Aż sie gorzko Piotr zasmuci/

Z oczu leiac łez stoki.

Ldrowaś Mária.

W spólnych wzniciach rojne duchy/

Judaś w rozpacz/ Piotr do skruchy

Wdaje sie zbawienny.

Judaś wiśi ná postrońku/

Piotr/ duśnego dla ratunku/

Wloch sie zawiart kámienny.

Ldrowaś Mária.

Gdy zgubić go wródyli/

Na ratuś go wprowadzili/

Przed Sedzia Kofy/ straze.

Widzi Pilas że ze złości/

Widzi Pána w niewinności/

Wiczowac iednaś każe.

Ldrowaś Mária.

W

Antym

A wtym żaraz srodzy łaci/
 Ryca sie nan w tej postaci/
 Na cwieczke tak Włocy.
 Porwa knosle/ rozgi/ bicze/
 Sieka pierśi/ plect/ lice:

Krew sie leie/ Pan milczy.

Zdrowaś Marya.

Chwała Ocy, y Synowi, &c.

Ocy z Niebą dobroczynny/
 Boże w Tropcy iedyny.
 Łasli Jezus Pan niewinny
 Cierpi za nasze winy:
 Przez te iego Smierć krzyżowa/
 Przez boleść Męki sroga:
 Odpuść wine n a grzechy n a/
 A zbaw Dusze wtoga. Amen.

Trzecia Táiemnica.

Cierniem Koronowania P. Chrystusa

W Jeau Męsko me hach rzywna/
 Już ci przyznam żeś krolow na/

Zreko-

Z pokolenia Dawida.

Gdy twoy Krolem Syn lochany/
 W Mire/ w śariat jest vbrany/
 Jakać Męsko ochyda.

Ocyze nās.

IEZVS, MARYA, IOZEFH.

W kátownien tak niesłusny/
 Do Pilata do Katusny
 Zawołany jest Sieni.
 Tyś to Krolem: ty buntujesz
 Lud? Dáni dać żałujesz/
 Jako Polpołstwo mieni.

Zdrowaś Marya.

Pan zniżyłśy światu głome/
 Krolestn o me nie światowe/
 Y nie światu Pánuie.
 Wsiedsy Pilat słuszejom rzecze/
 Ja namniem. y/ wtym cztowicze/
 Winości nie znayduie.

Zdrowaś Marya.

Krytynie.

Krzyknie słuszeja. Sędzio mądrá/
Nieprzynajmniej twego Cárá/
O Rzymskiego Monárchy.
Zycząc Pilat być niezadu/
Niewinnego śle do śadu
Gálliley Zetrárchy.

Zdrowás Márya.

Przed Herodá sławion zátém/
Pychy pełnym Máiestatém/
Stawa cichy/ pokorny.
Ani est śrech nieotworzy/
Choć cudow chce/ chociaż dworzy/
Leb krolewski wydworny.

Zdrowás Márya.

Wiec rządzony/ że tak cichy/
Aná kontempe/ płatek lichy/
Ná ramięńach zámieśa.
Dłia/ pchaia/ rwa/ sámoca/
Pluia/ kola/ bezypia/ śleca/
Do Pilatá znim śpieśa.

Zdrowás Márya.

Gdy

Gdy go wyrz Pilat z ziety/
Mowi z ludem/ y z Kiożety/
O do Judskiej starżyny.
Moy Trybunał tylko karze/
O zloczynce/ y zbrodniarze/
A toć jest człek bez winy?

Zdrowás Márya.

Alle że tá wola wásá/
Wydam ná śmierć Barábbasá/
A Jezusá wypuścze.
Bolem jnym wypuść zbierá/
A niech Jezus już vmiera :
Kryżna ziadle wraz słuszeja.

Zdrowás Márya.

Pogłos frogi gminu leci/
Wkrzyżuy go ; niech ná dzieci
Dłáśe/ krew iego sphywa.
Wrzątkiem Sędzia poruśony/
Czy boiażnia zwęćcieżony/
Znowu kátow przyzywa.

Zdrowás Márya.

Pomwie

Pomnie Kosa lup gotowy/
Wdziecie nan płaszczy Purpurowy/
Korone z ciernia daćie.

Z glogu Mitra/ Berło z krzyny/
Onoż Jadykły krol krainy:
Pośmiwiskiem się staćie.

Zdrowaś Marya.

Złocza z ostrych Wieniec Dóci/
Przebił Ciału/ granił kości/
Aż do mozgu przechodził.

Ach! tak srogie Jezu ścinę?
Dla męj marnęj znosił pychy?
Ktoreć snac miłość siodzi.

Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

Odeże z Niebá dobroczynny/
Boże w Tronach iedyny.

Sakli Jezus Pan niewinny/
Cierpi za nasze winy.

Przez te jego Śmierć krzyżowa/
Przez boleść Męki sioza. &c.

Czwart-

Czwarta Táiemnica.

Niesien: Krzyżá ná gore Kálmáry ska

Wstaj Mátko żalow skrzyni/
Jas sie teraz ich przyczyni:
Gdy oko twe obaczy.

Ono Jezus Syn twej drogi/
Niekie krzyżá ciężar srogi:
Na którym umrzeć raczy.

Oczye náś.

IEZVS, MARYA. IOZEPH.

Z takim berłem/ w ten korenie/
Ida tak przykrym siedząc Thronie:
Y w posmiernym sąlacie.

Staje Pilat niewinnego/
Ludu mówiac do wścickiego/
Człowieka/ oto macie.

Zdrowaś Marya.

Niezmieczy sie národ wścicki/
Widząc w skutnych ránach spieklis
Krwie srogie w sędzie brnły.

Tworzą z szeptona/ sine oczu/
Zgłomn/ z plec/ z grzbień broczu
Krew. Włosy sie zpiłenily.
Zdrowaś Marya.

Elużeza gebe swa rozdarta.
Wkręszun go/ pozbam garta/
Niechcac Pitas sie wierci.
Zrolocz Dekret/ rece myie/
Znowu wóciety gmin zawnie/
Wkręszun/ godzien śmierci.
Zdrowaś Marya.

Znieś/ Wkręszun. niech na Syn/
Y potomny z nas Rodziny/
Krew tego niechay zplywa.
Zaslepiony Sedzia bładzi/
Śmierci Pána godnym Sadzi/
Y Dekret obwoływa.
Zdrowaś Marya.

Ośl ostry Wlecz ząstie/
Przebit serce twoie cynstie/
Móści z słyssz na twego.

Dekret

Dekret śmierci obwołany/
Instygwie lud wybrany/
Ná Jezusa milego.
Zdrowaś Marya.

Złego ludu serce zstali/
Nikt sie Mątki nie wżali/
Nikt nie trzeźwi we młodości.
Bia poty/ dech wosleie/
Lupa serce/ tworzą truchleie/
Niemaś zniślad litości.
Zdrowaś Marya.

Wlec pod ciężar srogi krzyża/
Jezus miły ramion zbliża/
Biorac ná kark swoy brzemie.
Syni ciężarem przyciśniony/
Co popełniony/ potracony/
Czy raz padł że o zicmie!
Zdrowaś Marya.

Pchala kaci/ krzyż mu cięż/
Kole ciernie/ lud ciemiejz :
Mątká patrzą żaloshna.

Dplá

Oplakana moia doli/

Jac to cierpie/ mnie to boli/

Błości Żydow zazdrośna.

Zdrowaś Marya.

Pełen bolu/ y smocny/

Dziwiga na wierzch krzyż Golgoty;

Instrument on zbawienia.

Konczac ja nas okup Duszny

Oycu. Jzał ten posłuszny/

Stworzyciel dla stworzenia.

Zdrowaś Marya.

W tym/ zkrwawione otrzeć lice

Nabliem poda Weronice/

Ona z wielkim impetem.

Jeno cienki rancuch przytchnie/

Aż twarz na nim/ wonet wyniknie

Prawdziwym Conterfetem.

Zdrowaś Marya.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

Odcze z nieba dobroczynny/

Boże w Troncy iedyny.

Łatli

Łatli Jezus Pan niewinny/

Cierpi ja nase winy?

Przez te iego śmierć krzyżowa/

Przez boleść Matki sroga.

Odpuć wine ma grzechowa/

A zbaw Dusze w boga. Amen.

Piata Táiemnicá.

Przybićia na Krzyż P. Chrystusa.

Łatli Kiedy/ Witay smutna

Matko. Już/ już śmierć okrucna

Cyna twego nadechodzi.

Onc twój z nim pieśczoły/

Bole/ trości y kłopoty/

O žal srogi/ nágrodzi.

Ojczy nase.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Łatli Phenix ptał ognisty/

Gniazdo rślat na gorzysiy

Pągorku kámariey.

Dziwna

Dziwna miłość na co godzi/
 Pan umiera/ cylek sie rodzi
 Śmierć/ hasłem victorien.

Zdrowaś Marya.

Cylek miżerny/ miłko ściele
 Świe piernaty/ y pościele;
 A Bog na twárdym pniału
 Krzyżá/ chcąc śmierć frogą pożył/
 Obnażony dal sie złożyć:
 Dla ciebie miżerału!

Zdrowaś Marya.

Tepe gwoździe/ luz miłe frogi
 Wbiła w rece/ w biła w Nogiz
 Kwa sie żył/ krew broczy.
 Wiec z fromotnym wzniesion tronem
 Sobie lubym nád Synem/
 Dwoch Łotrow ból otocz.

Zdrowaś Marya.

Śmienny widok/ ono śaćy/
 Łosy działa między śaćy:
 Miało raś troych robote!

Nie dość

Nie dość Pannie bydy w łep trwodze/
 Ale ięszce ię niebodze/
 Łaka czynia fromote?

Zdrowaś Marya.

Wiec dla ciebie/ ten cztowiecze/
 Koncząc okup. Jezus rzecze/
 Dycze odpusć im winę.
 Potym Łotrą widząc sfruche/
 Rzekł/ zwiedzisz dzie/ mien otuche/
 Zemna Rąpska kraine.

Zdrowaś Marya.

Elł lamazábátháni?
 Rzekł lu d/ bluzni/ y káptáni/
 Ktorzy pátrzac nan fioia.
 Kowi/ pragne/ aż nie woda;
 Ale gorzka go ochłoda/
 Dclem z żółcia nápoia.

Zdrowaś Marya.

Miałe potym widząc rzetna/
 W opieke ia/ daie perna:
 Kochanemu wczniowł.

Duch-ia

Niewiaſto/oto Syn tobie/
 Matkac Janie/ta w tey dobie/
 Czym żal w Pannie ponowi.
 Zdrowaś Mária.

O Mária rety żaloſci/
 Morzem ieſteś wſzech gorzkoſci/
 Smuſkow/żalow/krzywnica.
 Już ſie chyli JEZUSOWA/
 Śmierci grozi pono głowa;
 Już pomrużył żenica.
 Zdrowaś Mária.

Po ſkonczoney ciężkiej mace/
 Duchá ſwego w Boſkie rece
 Oddać/leſzcze rzecze.
 Spelnio ſie: w tym vmiera/
 Cenił wloczynia/boś otwiera:
 Znad wodá ze krwia ciecze.
 Zdrowaś Mária.

Zaráż Miecćiac/zaráż Stońcet
 Biora zgrubych chmur oponćze;
 Ziemia ſie trzęſzac iecz.

Cmi

Cami ſie nieko/wyia ſkály/
 Elementy aż rzeżáły;
 Na śmierć ſrega pátrzeć.
 Zdrowaś Mária.

Chwała Ocy, y Synowi, &c.

Gdy z Niebá dobroczynny/
 Poje w Troncy iedyny.
 Łaſli Jezus Pan niewinny/
 Cierpi za náſe winy?
 Przez te iego Śmierć krzyżowa/
 Przez boleść Matki troga.
 Opuść wine ma grzechowa/
 Ażbaw Duſe vboga. Amen.

Wierze w Bogá Oycá, &c.

✠ B. ✠
 ✠ W ✠
 ✠ ✠

TRZE

TRZECIEY CZESCI CHWALEBNY

Pierwsza Tajemnica.

Zmartwychwstania Pańskiego

May Matko teć nowiny
Niose/ że Syn twoy jedyny
Ochlań zwalczył Erebu.
Już z Piekielną wyroił siłą
Patriarchom poczet duży/
Y wysłał ich ku Niebu.
Oczye nasz.

IEZVS, MARTA, IOSEPH.

Dziś Tryumfuy kto/ kto żywie/
Kto/ kto rozum ma prawdywie/
Wszystcy badzmy weseli.
Ludzie/ bydo/ ryby/ zwierze/
Y Ptak w miekkie odzian pierze/
Tryumfuycie Anieli.
Zdrowas Marya.

Erwoß

Erwoß sie Piektu smuć ocetłani/
Czart y śmiercia zwoiowani
W petaches Lucyperze.
Jezus Bog nasz zmartwychwstaie/
Stumi duchow hardych zgrate/
Śmierć przez śmierć koniec bierze.
Zdrowas Marya.

Strasliwego Piektła syby/
Znaia Pana bez pochyby/
Znaia Stworce Hymery.
Po przepaściach hataś frogi/
Drze sie Dycow poczet mnogi/
Empireyski do Sfery.
Zdrowas Marya.

Jak zwalczywszy piektła bronny/
Gdy już śmierci kark stracony/
W esobie Ogrodnicy.
Jak ciemna noc świat rozżenie/
Pokaże sie Mgdałenie/
Ktoż radość iey wypliczy.
Zdrowas Marya.

E

Niez

Nieśie ona w lot te wieści/
 Matce/ Kojać iey boleści/
 Co widzieli prawdyjcie.
 Przez Jonáša przeznaczony/
 W Ciele świątym wwieltiony/
 Po trzecim dniu Pan żywie.
Zdrowaś Marya.

Jakiś promień tam radości/
 Macierzyńskie iey wnetrżności/
 Niewymownie prześwie.
 Gdy pobożne też Matrony
 Twierdzą. Że Grob otworzony/
 Wstał Pan zmartwych y żyje.
Zdrowaś Marya.

Ze Żydowskien znać niechęci/
 Y zapory y pieczęci/
 Mocą Bożką oddarte.
 Którym był sklep zawalony/
 Kamięn na bok od toczony/
 A drzwi grobu otwarte.
Zdrowaś Marya.

Pana

Pana nie miał ieno wbieli/
 Aniołami tam widzieli/
 Który nas tam nawiedzi.
 Wstał Pan zmartwych ten nadziei
 Bądźcie/ że do Galilei/
 Matrony was wprzedy.
Zdrowaś Marya.

A iak Słońca blask przyiemny/
 Gdy rozżenie zamrok ciemny/
 Tak Arwizy radośnie.
 Żal potiecha żarumienia/
 Smutek w radość przedko zmienia/
 Kojać serce żalodne.
Zdrowaś Marya.

Przez te twoje dobrociwa
 Wstała radość. Ciebie wyprawa
 Grzechny/ niechay nieginie.
 Nieodrzucay mey otuchy/
 Wproś iskrę z żalem skruchy/
 Przy ostatnien godzinie.
Zdrowaś Marya.

C 2

Chwała

Chwała Ocu, y Synowi, &c.

Bog nasz w Troncy jednowładny
A w jedności społeczny.

Niepojęta moc sławny/

Ociec/ Syn/ Duch przedwieczny.

Niech chwalony od nas wśędzie/

Jako Pan miłosierny:

O wielbiony zawsze będzie/

Zdobroci swej niezmierny. Am.

Wtora Táiemnicá.

Wniebowstąpienia Pańskiego.

Jest Matko dobroczynna/

Winować ci by powinna/

Syn twój wstąpił do Niebá.

Alie iezys/ czy tak mówny/

Żeby sprawy tej cudowny/

Ojciec wyprzynał iak trzebá.

Ojciec nasz.

IEZVS

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Siedzie Niebá/ Pielgrzym ziemie
Zniósłszy ciężką grzechów brzemie
Zasługa meji progi.

Thron osiada chwale wieczny

Należny/ y społeczny:

Wstąpiwszy w górne progi.

Zdrowas Marya.

Arká Noe po powodzi/

Dni czterdzieści wierzchem chodzi/

Dzieli oschna padoły.

Wstąpił zmartwych/ tyleż z żywymi

Konwersował Wybránemi:

Jezus Pan z Apostoły.

Zdrowas Marya.

Gore wśedłszy ná Oltóna/

Táiemnice wważ dziwna/

Ludziom widziána okiem.

Gdzie Aniołów gmin ognisty/

Bierze kłenot wielkiuisty/

Zasłoniiony obłokiem.

Zdrowas Marya.

Pátřza wcznie zadumiel/

Czego nigdy niewidzieli/

A Pan im zocy zniknie.

O szczęśliwe náder oczu!

Jakaś radość ich obtoczy!

O wesele przeniknie!

Zdrowaś Márya.

Wieczny twierdze/ Niebios brony/

Ná Triumph ten/ tak wstawiony:

Katarrakty rozwodza.

Bieży z gorney Woyská Stánsy/

Wprzódzając Ordynánsy:

Droge Pánu zachodza.

Zdrowaś Márya.

Sam firmáment Wielospherny

Pelen poćiech/ że niezmierny

Chwaty Pan: w nim rozgości.

Kryształowe gmáchy śliczne/

O nazwiska Nieb rozliczne/

Spolney pełne radości.

Zdrowaś Márya.

Coś tu rzecześ márna ziemi/

Koraś/ Kórby tak drogiem:

Tak głupie pogárdziła.

Niebu radość Bog przedwiekiem/

Tobie wżgarda/ żeś Człowiekiem:

Jegoś ná krzyż przypiliła.

Zdrowaś Márya.

Alé nie trąc w nim wśności/

Lubo pelen surowości/

Miłosierdzia też pełny.

Porzuc zbrodnie/ porzuc budy/

Niskiemy sie do pokuty:

O poprawy rzetelny.

Zdrowaś Márya.

Rzuc sie do nog Pánni czysty/

Zdobnyśy sie ná ogniśny

Affekt/ tak rzecześ do ni.

Ten/ co ná twym śladach tonie/

Ná strąśliwym ośiadi Thronie/

Od nas grzesznych już stoni.

Zdrowaś Márya.

Wspomoż Matko/ mow do Syna/

Adamowá tá rodzińá

Zna wystepeł y z wińa.

Lecz moy Synu/ wleczny Boże/

Niech ich twoiá krew wspomoge/

Ze ná wieki nie zgina.

Zdrowáś Mária.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

Bóg náš w Troncy jedynotádnym

A w iedności społeczny.

Niepoleta mocá sławny

Ociec/ Syn/ Duch przedwieczny.

Niech chwalony od nas wśędzie/

Jako Pan miłóśierny/

Y wielbiony zámśe będzie/

Z Dobroci swoy niezmierny. A.

Trzecia Táiemnicá.

Zesłania DUCHA Śwíetego.

W Jean. Matko/ luź sie mowá

Iski Pána Jezusowá/

Je

Je ná zwoleńnik.

Słowem Pániskim obiecány

Miał Duch Śwíety brydż zesłány

Przez Ogniste Języki.

O, cze náš.

JEZVS, MARYA, JOZEPH.

Słwca dárów Duch mądrości

Poćieszyćciel zwojskości

Náwiedza padół ziemny

Pálec Boży Śwíátkość wieczną

Świerdza wiary dostátieczną

Bóg/ Pan y gość przyziemny.

Zdrowáś Mária.

Zgromádzeni w iednym gmáchu

Beźnie. Ali nie bez strácu/

Wiátr ich ztewoży y z sumem.

Krzepi wiará ich nádzieie/

Ná nich Pániski Duch wyleie/

Wśelka mądrość z rozumem.

Zdrowáś Mária.

Śczęśliwaś táń chwíla oná/

E s

Trze

Trzecia w Troncy gdy Personą/
 Widomie ich pośledzie.

Stybaczowie y Wbodzi/
 Dziś głębocy Theolodzy/
 I każdy mowca będzie.

Zdrowaś Mária.

Wczorą płocza swe niemody/
 Cate łowiac dziś narody/
 Do wzniesienia przynodza.

Wczorą niemi/ wczorą ciży/
 Dziś/ kto/ mowiac ich wślyży;
 Krasomowce przechodza.

Zdrowaś Mária.

Dziwi sie lud pospolity/
 Nauce tak znamienity/
 Widzac Gállilencyfi.

Rzymian/ Párthow siedzac domá/
 Wymawiaia Jdromá;
 Prożnych ziem Jezofi.

Zdrowaś Mária.

Pámphiliy co ná gruncie

Ráa

Zámieśłani/ także w Poncie;
 Y w Cyrynie Piaścysty
 Glámichom dziwno/ aby

Miat/ kto z nimi y z Araby;
 Mow y pomoc Dyczysty.

Zdrowaś Mária.

Takie łaski/ także dárny/
 Potwierdzaiac práwem wiary;
 Duch im Páński rozdaje.

Możno ná świat ida/ wśedy
 Szczepić wiare/ tłumie błedy/
 Ten wśe/ ow w inśe kraie.

Zdrowaś Mária.

A iezeliś tak slug raczy;
 Loc y Wáski nieprzebacz/
 Wáski swey ulubiony.

Jenże Synem potwierdzaiac/
 Już ná krzyżu vmieraiac/
 Niechciał mieć przypominony.

Zdrowaś Mária.

To świętego Duchá dzieło/
 Wprzod

Wprzod

Wprzód się na niego rzucił/
 Gdy ich Anioł rozwiódł.
 Ze Duch Pański zstąpi na niego;
 Ze się Matka słona stanie/
 Iże Stworze porodzi.

Zdrowaś Marya.

Gdy w ten łase! Czemuś człeczę?
 Lwa się do niego nieucieczę/
 Prośbą/ z pokora niską?
 Wierzę/ prosi/ gdyż jest domem
 Troncy świętej niewidomem/
 Ochronu jego bliska.

Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

Błagań w Tronachiednowładny/
 A widności społeczny.
 Niepoleta moca sławny
 Dziec/ Syn/ Duch przedwieczny
 Niech chwałony od nas wędzie/
 Jako Pan miłosierny/
 O wielbiemy zawsze ci.

Czwarta

Czwarta Tajemnica.

Wniebowzięcie Najświętszej Panny

M A R T E I.

Wstępn Matko/ że w ściech światła/
 Już niewdzięczny ziemi wzietła:
 Gość Niebu pożądany.

W tobie litość niech to wzbudzi/
 Matkaś żonka/ znażes ludzi:
 Pomniemy na Chrześciani.

Ojcze nasz.

IEZUS, MARYA, IOZEPH.

Gdy zwyciężył Bog śmiertelność/
 Wnet cie Matko swoje droga/
 Prawem takim nawał.
 Aby Ciało twoje bez zamię/
 Nieuznało śmierci (kazy/
 O tak się zaraz słał.

Zdrowaś Marya.

O tak właśnie należał/
 Ze/ z którego Bog wziął Ciało:
 Ciało twoje wielbione!

Zaraz

Jaraz było Wniebowzięte/

Ciało czyste/ Ciało święte:

Ziemia nie niedotchnione.

Zdrowaś Marya.

Ná firmament wyronyżony/

Jako pokłon vniżony/

Wszystkie chory oddaia.

Mocy/ Kieśtwá/ Cnoty/ Chromy/

Seraph/ Cherub zgromadzony;

Krolowa swa witaia.

Zdrowaś Marya.

Tak wesole/ kiedy pienie

Stychać w Niebie? á stworzenie/

Czym ma milczec ná ziemi?

Niechay człowiek tryumfuie/

Niech godności tej winfuie/

Pannie glosy zgodnemi.

Zdrowaś Marya.

Wier o Matko tak wczajona/

Prośba moia vniżona/

Niech ma miejsce v ciebie.

Niegardz

Niegardz grzesnym petnym złości/

Zebrze Panno twy litości;

Wspomoż mie w mój potrzebie.

Zdrowaś Marya.

Czart/ świat/ Ciało mie woiuia/

Raz widomie następua;

Drugi raz, Prycie kraya.

Diabel pycha/ świat marnośćcia/

Ciało zbytkiem v prożnośćcia;

Sumnienie moje wiaza.

Zdrowaś Marya.

Kedy stapie/ wśedny iady/

Sidla/ wniski/ sieci/ zdrady

Wbogien duszy moien.

Rátuy Panno/ rátny prośe/

Ma do ciebie prośbe w nosze;

Pewienem łaski twoien.

Zdrowaś Marya.

Tyś koscica mocna wiernych/

Tyś koscica łaski niezmiernych/

Okret z chlebem plynach.

Namiot

Namiot Boży/ zegar dzielnny/
 Thron miłerny/ Pustleż śielny;
 Krzał ogniem palający.

Zdrowaś Marya.

Wstąp prosbe nalkon wsty/
 Niechay cie moy płacz poruśy/
 Y wzdychanie serdeczne.

Wziewierdz serce zmocnien śity/
 Tobie godnie by służyły/
 Czcząc cie na wieki wieczne.

Zdrowaś Marya.

Tu Synowski boł przebiły/
 Płuszczy krucem krwie obfiły/
 Tu Pierśi Mątki miły

A krosz zwatpi w prośbie iaki/
 Te miłości widząc znaki/
 Ze sie w jedno złączyły.

Zdrowaś Marya.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

Bóg nasz w Troncy jednowładny
 A w iedności społeczny.

Neपोieta

Neपोieta moca słatny
 Dziec/ Syn/ Duch przedwieczny.
 Niech chwalony od nas wśedzie/
 Jako Pan miłościerny.
 Y wielbiony zároveň będzie/
 Zdobroci swej niezmierny. A.

Piata Tāiemnicā.

*Koronowania Najświetśey Panny
 M A R T Y.*

Wstaj Mątko już w koronie/
 Na Synowskim siedząc tronie/
 Wywyższoną nād chory!
 Posądzona tak wysoko/
 Rzut łaskawce na nas oko/
 Twey pamienna połory.

Oczye nasz.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Trumph/ Trumph zwołany/
 Dzieśiay w Dziebie Syn kochany/
 Mątkę swa miłe wita.

Odzież

Wzleś z Słońcą oney daie/
 Podnośliem się Mleśiac ściele/
 Koronę z gwiazd wzięta.

Zdrowaś Marya.

Chron nad wszytkie Niebá wyzby/
 Mleślatu Boga bliżby/
 Mleśkańcow Niebá głowa.
 Wszytkie Duchy częś iey cynia/
 Znáiac Niebá Gospodyná/
 Wenerując krolowa.

Zdrowaś Marya.

Ná ten tryumf/iáś weseli
 Seráphini y Anieli/
 Wszytkie Niebá się cieszą.
 Tryumfálney pełne Cery/
 Wła sie Woská z swoy Quátern/
 Pániay swoy zables śpieją.

Zdrowaś Marya.

Náwet Łaráś sam Erebu/
 Choć zardrościł jáśse Niebu/
 Pánnę poronowánę.

Choć

Choć się gryzie/ choć zardrości/
 Nie jest przecie bez rádrości/
 Zjawiścia pomieśám.

Zdrowaś Marya.

Aleć y cześ niechay krzyknie/
 Niechay rádrość go przeniśnie/
 Przy tej koronácii.
 Zgube znalazł Mleśki Croy/
 Błaga Pánná Boskie gniewy/
 Łarcza Jmie Mária.

Zdrowaś Marya.

Łáć to Łeczá Bogu miła/
 Ktora Boga ofloniá/
 Pokorniuchna wielkiego.
 Woszał z Pierśi iey włośności/
 Miłosierdzie łaskáwości/
 Łitość/ ludu swiego.

Zdrowaś Marya.

Niechay śwládecz Lotr zgubiony/
 Co pomogło/ że zbawiony/
 Przypomność Mleśki Boży.

Nieć

Wier ktośkolwiek toż wierutny/
Proś/ á zżalem pódniety smutny/
Odmowa cie nie żerwoży.

Zdrowaś Mária.

A wleć wbyścy grześni zgodnie/
Znać grzechy/ znać zbrodnie;
Jozem Panno do ciebie.

Przed twym/ łaski pełną/ Chroń
Padoży/ sercem wniżonem
Prosim/ ratuń wpożrzebie.

Zdrowaś Mária.

Ratuń/ dźwignij twois one;
Trwała w służbie twej/ korona
Pośkiey tobie oddany.

Ująś wnetrzym ogień; ktery
Co raz bierze moc do gorn/
Od swych że poddymany.

Zdrowaś Mária.

Krolestwo to/ twe dziedziczne;
Trapia Woyny wstawicze/
Biada/ kwiert/ wciś wśedzie.

Wtwo

Z twoiego wagna Syna/
Niech nas wesprze/ twa przyczyna/
Je nam miłościwo będzie.
Zdrowaś Mária.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

Bóg nas w Trzech jednowładny
A w iedności społeczny.

Niepojęta moc sławny
Dzieć/ Syn/ Duch przedwieczny.

Niech chwaleony od nas wśedzie
Jako Pan miłościerny.

O wielbiony jawi się będzie/
Zdobroci swej niezmierny. A.

Wierze w Bogā Ojcā, &c.

V O T V M

Prymi ten miłki Concept/ li-
che Elogia/

Zobie

Tobie ofiarowane/ o siodła M A
N Y A!

W nagrode pracy jebrze. Miałśi łas
ski pełno/

Przy śmierci iFre struchy/ vproś mi
rzetelney.

H Y M N

S. BONAVENTVRY.

Te Matrem Dei laudamus.

Pe Polsku.

Ciebie Marya/ Miałśi Boża ciemię/
Tobie bez zmaży; cystość przysna.
temy;

Co wszystko Ciebie/ y ograg światowy/
Wyznać gotowy.

Tys oblubienca królá Ciebie/ godna/
Nienaruszona zmaża pierworodna/
Tobie Ciebie/ Gwardie y Chory;
Służa z pokory.

Ciebie wodzi Michal/ z nim Mocker/
stawa/ Throny z

W ognu.

W ognistych byłśy Anioł zgrona/
wzory/ (zgrania/

Ze wszystka Duchow nieśmiertelnych/
Pania przysna. (kółka/

Wielki siemament/ Spher Ciebie/

A co sie teno tam/ samyła zgoła:
Pod nogi wstion/ two posuszny kładzie

W zgodney gromadzie.
Ciebie Cherubin swa zrolowa lotny

zna. Tobie staży Seraphin ochotny/
Wraz wszystko Ciebie/ gorne/ stworzenie;

Toć śpiewa pienie.
Po trzykroć Święta/ y po sto kroc Święta

Panna bez zmaży/ Miałśi niepoleta:
Zna wspomnienie Imię Miałśi Boży/
Piekło sie twoży.

Pełne sa Ciebie/ y ziemśie doliny/
Imienia twego/ y chwały tedyń;

Ze wszystka mego zbawienia robota/
Z twego iymota.

Ciebie kłereńnych Patriarchow grono/
Pania przysna/ swoia/ vnizono/

Przed toba chyla karki swe ochoty/
Wiesz y Prorocy.

Puść Apostolśi/ ktorym Piotr zetmani/
Swę/ po Prorokach/ zyma pokton Pania;

Ześ Miałśi Boża/ ławnemi dowody/
Vzac narody.

Toż.

Toż ci przyznacie / mnogi Orszak wbył /
Który się wymył / własney krwie w ka-
pieli /

Jako swej Pániey / wszyscy Mszennicy
Boga rodzicy.

Niezmierna kluska / gmin nieprzelicony
Wieżnych Wyznawcow / prawdy nie-
stworzoney ;

Jednostáynie swe wyznánie przekoż /
Jes Mátka Boża.

Madrzy Doktorzy / y Biskupi święci /
Wraz Synod zgodny (ná którym prze-
łeci /

Bluzniacy ciebie pohánbiente wzięni /
Mátka cie mieni.

Chryzostom złoty / á Bernard miodowy /
Gregorz plynacy / y Rodkier wymowy
Augustyn / Leo / Cyrill y z Damázem /
Wraz wszyscy rázem.

Náuczyciele prawdy twierdzą zgodnie /
Jes cyła Pánna y Mátka dowodnie /
W która nád rozum / Slowo niestwo-
rone / Było w Cielone.

Ciebie Pánienę świętą / piękne kóło /
Zna wzor cyłości / y pánienstwa goło-
Przykład pokory / z wklonu oddaniem
Spólnym wyznaniem.

Dwor Empireyski / y co w nim zostánie /
Ciebie

Ciebie Królowa swoja bydy przyznánie ;
Pierwsza po Bogu czyni / Ruszajcie /
Cześć ku ozdobie.

Świat nie obeśły / ziemiá / y co náńi ;
Bezdenne morze / piekielne otchłáni /
Przyznájac wszystko z powszechnym Ko-
ściołem /

Wraz bita gotem.
Bo w niezmázanym / y cystym twym
Ciele / (ciiele

Bogmiejscie obrał / w którym iáł wko-
Máiekat tego nieograniczoney /
Zostál zamkniony.

Tys pobożności / tys skodkości pełná /
Nádzieńá moia / y wśność zupełná ;
Fortá do Ráiu / która chwały wieczny /
Doyde bezpieczy.

Tys jest przybytkiem Jehowy y Thro-
nem /

Słáwula láski / stárbem nápełnionym
Wśeláki ch poćech. Zrodło wod obfite
Grześnym sowite.

Tys miłosierdzia Boskiego sáfární /
Tys dárow tego / dla grześnych spizárnia /
Przez cie o Mátko ! oraz Pánno mamy /
Czego zadamy.

Tys Przenáświetney Troycy / iest swia-
tynh

Ż ciebie Duch Boży/ godny koscioł czyni
Słowu Wicznemu/ gdy się Ciałem stało
W tobie mieszkało.

Tys nie poiete dzieło odkupienia/
Dla wygnanego słowieńa zbawienia/
Wzpywot twoy wzięłaś/ Mátko łaski
pełna!

Panno zupełna.

Tys meżna Judyty/ zbiera piekietnego
Struszył głowę/ a nam niebieskiego
Dworu otwiera drzwi/ grzechu zamknięte
Nam dawno wzięte.

Ty z Synem twoim/ na Boskiej prądicy
Siedzisz Mária/ do której grzesznicy/
Jako do Mátki idziem po wfalet/
Zgubieni całe.

Ż wst nąsych modła ta pokorna płynie/
Kátuy nas Panno/ mechay wnas nieginie
Krew Syna twego. Niech za twa przy-
syna

Pieklá nas mina.

Wproś o Mátko/ byśmy mogli wiecznie
Czcic Syna twego/ z świetemi społecznie
W chwale niebieskiej/ mówiac swiety
świsty

Bog niepoiety.

Ty nas rzadź Panno/ ty nas strzeż na
wieki/

Ty

Ty bron/ ty z twoicy/ niepuszczay opieki;
Byśmy zostali wniey wbespieczeni/

Byli zbawieni.

A my po wszystkie y dni/ y godziny/
Twoich dobrodziejstw y łaski ledyny
Pamiętni bedac/ Imię twoe z świetem
Wielbić bedziemy.

Niechayże prosim/ o łodka Mária!
Ta prosba nąsza/ wśu twych nie mita/
Daj się strzedz grzechow/ y która gniew
mnoży

Obrózy Boży.

Zmiłuy się Mátko/ a z wpytley litości
Weyrzy/ ná cieście me dolegliwości;
Według wfańa mego y nadzieie
Niech mi się dziecie.

W tobiem miał wfnosć/ y wprzysynie
twoicy/

Że niedaś zginać/ grzesney Duszy moicy/
Wiem/ że nie bede pochánbiony wie-
ście/

Wsam státecznie.

A
M E
N.

D.

RYTHM.

R Y T H M
S W I Ę T E G O
B E R N A R D A.

Takimże Wierszem ná Polskie
przełożony.

*Pierwsze pozdrowienie Nog Pána
Chrystusowych.*

W Itan światá odkupienie/
Witan Jezu/ me zbawienie;
Ty sam moje wieś pragnienie/
W twym krzyżu twym ulubienie/
Ze cie kocham niezmiernie.
Nozum tepy/ zmysł wloanny
Wierzy/ żeś tu jest przytomny/
Ná tym Krzyżu obnażony;
Wiec wpadam wniżony/
Wepřž ná mie miłośiernie.
Widze gwoździe/ widze ranny/
Ktoremis wstrosz przełożány;

Zá ten

Zá ten áffekt/ ták łagodny
Dziękuiac ti ia niegodny/
Czje cie wránách ták frogich.
Zá Krzyż cieśli/ dziwne meśi/
Niech ci beda wieczne dzieśi;
O nadzieio iuż z waspionnych?
Miłośniku duś strapionnych?
Stodki Dncze vbogich?
Co jest we mnie nieprawości/
Grzechow/ zbrodnien/ nieczystości;
Prośe Jezu poufale/
Zátrzy/ zágon/ vlecž cále;
Lekárzu wyśmienien.
Ciebie/ ná twym szukał krzyżu/
Zmysłem/ tudzież sercem zblížu;
Wlecžyś mie/ mam nadzieie/
W ktorey nigdy nie stempieie;
Przez dar twey krowie obfity.
Rány drogie/ w relách dziurn/
Pełne z drogien krowie Purpury/
Niech ná sercu mym wypręte

D 3

Prośe.

Noże. Herby známienie/
 Ciebie Boga kochać.
 Słodki Jezu/ dobry Boże/
 Ktoś grzechy me zgładzić może
 Skrom ciebie? o niezmierzny
 Połóż jeś Pan miłościerny/
 Grzesznym nie pogardzić.
 Odtąpiam twe światło Noży/
 Krzyż ciału grzesznik srogi/
 Nie gardz Jezu/ odpuść zbrodnie
 Proszę/ proszę/ ach niegodnie:
 Wymaż me grzesznych syku.
 Na tym Krzyżu/ tak rozpięty/
 O boleścia sroga z ięty
 Skłoń się ku mnie/ rzecz skłoniomy/
 Dla ten me/ już zwątpiony.
 Opuśćzam ci grzeszniku.
 Wtore pozdrowienie Kolan Pána
 Chrystusow ch.
W Itan Jezu/ Królu wieczny/
 Zgładzco grzechow dostateczny;
 Czte

Czte niewinny/ Bog prawdzivny/
 Na krzyż przybit obelżywy
 Przez złość ludzka/ iak śmiecie.
 Ják odarty/ obnażony/
 Pośmiertkiem wystawiony/
 Smierć sromotna z dobrej woli;
 Moicy cierpi dla swej woli/
 Da wstytkim zranion Ciele.
 Płynie mnogim krew potokiem/
 Ják obfitym wodą stoikiem/
 Wstytek we krwi/ iak wkapiełi;
 Wstymy tego grzeszni chcieli/
 Wiotcha śmąta odzieża.
 Dla mnieś sie to stał wboży?
 Dla mnie znośiś krzyż tak srogi?
 Jákac za te łaski twoie
 Oddam życie? maś krew moie/
 Mieny zniem offiäre zwieża.
 Jakim jeć to opominkiem/
 Zwardy sercem/ zhy uczynkiem:
 To miłości oddam znanie!

Korpś

Któryś wmrzeć obrał za mnie/
 Bym ja nieginął wiecznie.
 Miłość twoja/ miłość dzielna/
 Prawu śmierci wskroś przeciwna;
 Żebym ja żył/ ty wmierasz/
 W twa piekło krwia zawierasz/
 Chcąc mnie zbawić koniecznie.
 A więc/ za tę miłość skocze/
 Oblać cię w obtocze
 Kęsa/ Ciało dla mnie zbite;
 Wylewając kży sorwite/
 Kochając cię z ochoty.
 Niech me ten Akt serce skruszy/
 Do miłości niech poruży/
 Niech zmażany w zchorzały
 Wgrzechach/ dawno zaścierały;
 Porzuce złe przymioty.
 Przymus wola ma wporna/
 W zrozumem chęć nie sforna/
 Bym cię; na tym zranionego
 Krzyżu szukał/ Bogą mego

Wsta

Wstałowicznym pragnieniem.
 Myśla szczerą/ sercem czystym/
 Zmysłem prostym y ognistym;
 Praca/ która nie obciąży/
 Drobem grzechy omyle zdaży;
 Za napominieństwem rościenieniem.

Trzecie Pozdrowienie Reku Pana
 Chrystusowych.

O Pasterzu/ wicay duszny/
 Dla mnie na śmierć tak poslušny;
 Ze twe Rece rościagnione/
 Która gwozdzie zakończone/
 Zwaśnięciem niesłychanym.
 Świete Rece zawiśnięcie/
 W rozjami zaskwierciane/
 Ktore twardey do gątezi
 Gwozdź przypuszczają/ y gwoźdź wiezi
 Kruczem leiac rumianym.
 Krew się z reku obu leie/
 Przodka pociech y nadzieie/

D s

Krew

Krew nądrożba krew sorwita;
 Jąko roża/ gdy zafwita/
 Boskie Ciało rumieni.
 Wiec/ te rece przebodzione/
 Y krewia droga zrumienione
 Cóżkam sercem. Alen nowy
 Strumień/ że krewie Jezusowy/
 Niech serce me odmieni.
 O iść wysłim przystęp śnaday/
 Sam grzeszniu podź ślárádný /
 Podźcie dobrzy/ y zli podźcie/
 A od grzechow sie odwróćcie/
 Wysłim Jezus łaskawy.
 Wiec ia naprzód wniżony
 Ide/ Jezu. moy zraniony/
 Lub cnot prozen; lecz z połora
 Proše/ wlecz dusze chora/
 Y załadz moje złe spráwy.
 Dla mnie cierpiś táf hániebnie/
 Wiec cie proše Boga rzetwie/
 Rozum/ wola/ moc/ a idzenie

Dáie;

Dáie; Rece twey w wiezienie /
 Wymci słuył wstáwnie.
 Dla miłości táf wyborný /
 Zmysł moy pociąg zbył uporny/
 Niech cie ná tym krzyżu widzac;
 Ciałem gárdzac/ światem brzydzac/
 Káie sie grzechow iáwnie.
 Rece świete was cáluie /
 Za te łápe wam dziekuie /
 Zecście grzeszým ná zbáwienie /
 Grocie zniósly poránienie;
 Y nieślycháne rány.
 Wiec Jezu moy krewia zboczony /
 Twey sie císne do obrony /
 Twóich refu do opieki
 Ide; prośac niech ná wieli /
 Dle bede záfomány.

Czwarte Pozd-owienie Boku Pána

CHRISTY SOWEGO.

W Jtay Jezu / ktoż licości
 Twey / wypowie obfitości?

Człono.

Członki twoie/ członki świecie/
 Jaki hańbieńnie są rozpięte?
 Na krzyżu nie przystojnie!
 Zbawicielow witaj bołu/
 Miodowego pełen soku/
 Zbawionego dusz obroku;
 Teraz z drogiej krwi w potoku/
 Obfitujeś iak honey.
 Zpoufaniem idź śmiecie/
 Macać ran w świętym ciele/
 Opuść Jezu że bezpiecznie
 Idę/ ty wieś/ bo statecznie
 Cisne się z dobrej woli.
 Witaj rano/ z której płynie
 Strumień zdrowy na zbawienie/
 Fortak wielka y przestronna/
 W której droga krwia zboczona;
 Lekarstwo mej swej woli.
 Z ciebie czuie zapach żywoty/
 Y smród grzechom mym przeciwny.
 Nie jest taki zdrowy na świecie:

Podz

Podzcie w szych/ co pragniecie
 Strumień ten spicie z rany.
 Rano droga y zbawionna/
 Niech serce me/ myśl ziemionna/
 Rozum sepy; Spoczyna w tobie/
 W tym miłości żywym grobie/
 Dla cielek wykowany.
 A ia/ naprzód niegodnymi
 Cieluac cie wsty memi/
 Ku twojemu serce zbliże;
 Y święta krew chciwie zliże/
 Przypimiey że mie mój Panie.
 Jak to słodki smak zaisze/
 Kto cie kocha/ Jezu Chryste;
 Wiem/ że vmrzeć sobie życzy/
 Kto kosztuje ten słodczy;
 Kochać to kochanie.
 Wiec ten rany/niechay na dzień/
 Serce moje w głąb wpadnie/
 Niechay z lodu tam otaić;
 Niech w pokoju tam zostanie/

Nisko

Nikogo sie nieboien.
 A w godzinie śmierci frogien
 Jezu. Duszy męj wbogien
 Pomóż/ aby w boł twoy świecił/
 Duch ostatni był przyięty:

Niewatpie w łasce twoiej.

Piate Pozdrowienia Pierśi Pána

Chrystusowych.

W Jtan Boże/ zdrowie moje /
 Stodki Jezu: pierśi twoie
 Wiłam z strachem niewydwornie/
 Zwężliwością y pokornie/
 Dom zbawiennej miłości.

Witam Echronie Trojce Świecy/
 Skrzynio łaski niepołeten /
 Spracowanych odpocznienie:
 Y zchorzających pośilenie /

Skárble dzirney litości.

Witam Jezu mój cęci godny /
 Skáwiam ci sie/ Cośr nie godny:
 Wenzryz ná mie/ niech obecny

Nie od:

Nie odchodze/ bez skuteczny
 Do służby twoej ochoty.

Zdarz mi serce/ zámże czyste /
 Skruchy pełne y ogniste:
 Wola dobra/ myśl swobodna /
 A z mándaty twemi zgodna;
 Prágnienie wśelicy cnoty.

Jezu stodki/ Synu Boży /
 Y Márníy: Lub mie trwoży
 Grzech/ lecz wfam/ że w sowitym
 Zgodle bede tym omitym /
 Krwie twoej Dycze łaskáwy.

Witam światło y iásności/
 Dzieło Boskiej wśechmocności:
 Skárby twoie/ Skárby drogic /
 Rozdany między nas wbogie;
 Dáiac dar łaski prawy.

Przez twa meśe/ Jezu frogasz
 Niech to Pierśi twoe wzmoga;
 Wym obmywszy grzechow zbrodnie /

Twoej

Twen miłości czuł pochodnie/
 W sercu cie mým trzymając.
 Tu mądrości morze pełne/
 Ktore Duchy nieśmiertelne
 Chwała, z których sekret Sławię
 Jan wyczerpnął niepojęty/
 Na nich głowe wspierając.
 Miłosierdzia tu krynica/
 Cudów Boskich tajemnica/
 W ludzkim ciełe gdy był z nami;
 Bog prawdziwy/ z grzesznikami
 Ciężkie ponosząc prace.
 Tu prawdziwy Kościół Boży/
 Tu nadzieie niech położę
 Grzeszny/ że z tej łaski strzynie/
 Zbawienie go nie pominie/
 O Niebieskie pałace.
 Szoste Pozdrowienie Sercá Páná
 Chrylstowego.
 W Jan Serce wszechmocnego
 Króla/ srogo zranionego/

Grzeszne k tobie me wmyślnie/
 Wsfnosci sie serce cisnie/
 Biorąc śmiałość tak rzecz.
 Ják to miłość wielka była
 Togo dla nas/ tak zranila?
 Kiedy Jezus był wydany/
 Na katornie meki rany/
 Chcąc cie zbawić czlowieczy.
 Oskrutna/ srogo śmierci!
 Który jadło ách? ách? wterci
 Serce ono świątą zdrowie/
 Ják hániebnie y surowie/
 Naządając śmiertelný.
 Wier przez te śmierć/ tak zatósna/
 Ktoras podiał/ abyś sprośna
 Grzechem; Moiz zbawił duşę/
 Ciebie serce kochać muşe/
 Wtobie wfnosci pełny.
 Serce srodkie/ wkoćane/
 Dcząć moje pomazane.
 Świeckie gárdzi nich prozności/

A ćwiczysz się w pobożności /
 Miłością twą gorząc.
 Przez tę miłość serca twego /
 Wysłysz prośbę / mnie grzesznego /
 Rozpal ogniem twojej miłości:
 Serca mego ożębłości /
 Myśl / w dobrym potwierdzając.
 Niech się rana ta odstani /
 Jako róża / dzikowej woni:
 Niech się z sercem moim zjednoczy /
 Z niego hojnie łzy wytoczy /
 Za grzech we łzach opłakwa.
 Niech zbawiennym ogniem tleje /
 Mocny wiary i nadzieje /
 Twym kochaniem serce koł:
 Żadnej śmierci się nieboi /
 Wszak miłość śmiata bywa
 Słodkie Serce / ile zdolam /
 Wtórym głosem kłobie wołam:
 Bo cie kocham. Ty do mego

Nakłós

Nakłonić się chcesz grzesznego /
 Boć sobie tego życz.
 Niech miłości Bąte bierz /
 Potwierdzone mocno w wierze /
 Niech się Boga chwalić imię:
 Enem gnusności niech nie drzymie /
 W cnocie świętych się ćwicz.
 Droga rano / zdoła kłora /
 Krew serdeczna i swa purpura /
 Rozwin kłwiat twój purpurowy /
 Ranom serca mego zdrowy /
 Zapal ogniem me chuci.
 Przypłacz serce me / do twego /
 Jezus tego prąnionego /
 Niechay z twoim krzyżem ponośi /
 Obmowikła skromnie znosi /
 W żywoty gniew porzuci.
 Wnieś ie / w ran twoich gębiny /
 Tam swoje ma niech dziedziny /
 Tam niech miekła / tam się pieści /

Tam

Łám pomaga tawych boleści:

Łám sie pieknym niech stanie/

Łám sie bawi/ niech co rocznie/

Łám ná wieki niech co odpocznie/

Proše Jezu ulubiony/

Proście moley wniżony/

Łaskawym sie staw Pánie.

Siodme Pozdrowienie Twárzy

Pána Chrystusowej.

W Jęay głowo/ wkrwáwiona

Erogo/ cierniem wwieńczona/

Wstka zbita; porániona/

Łzycina náwet postłuczona/

Łwárz od plwocin sie bieli.

Ják ozdoba Cere tráci/

Óná sliczneytwarz postaci/

Ják sie mieni/ iák bledniecie;

Do śiności/ aż czernieie:

Przed ktora drza Anieli.

Wstka czerstwość/ moc y siły/

Mełom.

Mełom frogim wstapity/

Óstátel krwié iuż sie toczy/

Eroga kłáda śmierć przed oczym/

Pána drecza za slugi.

Pelen rázow/ wstetel zbity/

Ola mych grzechow y zabity:

Ódarz to Pánie/ że wgodzine

Ógubna śmierci ścieśke mine/

Przez meki twey zaślugi.

Wtey kátoniey twey táł frogi/

Weyrzy ná mie/ Jezu drogi:

Ópusć kropelke krwié nardroży/

Nád miód y nád mleko słodky/

Y nád wynysłne smáki.

Weyrz łaskawie/ iák ná Piotrá/

Mágdálene/ y ná Łotrá:

Rzecz/ przez meke y te rány/

Dziś ci żywot/ znorow dány:

Ózłowieczy ledáiafi.

Miegardz Pánie/ choć zbrodniarzem/

Łwych mándátow Aduersarjem:

Ódy.

Gdy umierasz srogo za miew/
 Połtadam ci grzeſhne ramię/
 W twa głowkę podpieram.
 Proſzę zdarz to/ niech żałowietym
 Serce/ koſham w krzyżu świętym:
 Niech małe twa żałowietym
 Trzymam w sercu/ wmyſli/ w mowie:

O z koba wraz umieram.
 Wec za ten krzyż tak okrutny/
 Ktoryś/ podiał dla mnie chuſny/
 Czynieć dziełi Boże żywy:
 A proſzę cie/ niech w ſtraſliwy
 Dzień/ nie kończy bez ciebie.

Kiedy grzeſhna duſza/ z ciała
 Mego wywieść będzie miała/
 Wec godzina śmierci ſtraſhna:
 Pokaż Jezu/ twarz mi iaſna/
 W ratun w tey potrzebie.

Kiedy przyda przenoſimy
 Z tego świata/ o iedyny
 Jezu wspomóż/ á przytomny

Wzmiardz

Wzmiardz w wierze zmyſł wſomny:
 Niechay tak krzyſhne śmieie.
 Wſtrąnkach boiu/ teraz ſtarwam/
 Jezu duſzeć ma oddawam:
 W Bożkie ręce twoy opieki.
 Poſiil/ z mocney mie na wieki/
 Rozgrom Nieprzyiaciele.

A M E N.



P R Z Y D A T E K

Roine Epigrammata Złacińskiego.

Ná Obráz Márn: Pánu Synagzka piastniacoy.

PJesciś Náswietśa Mátka! Syná ná
twym łonie!

X Bostwo wtáione w cielesney zaślonie,
Śłodkim żywiś pokármem. Wizerunku
żywy!

Kochánia y miłości niezmiernie praś
wodziwy.

Teraz łaskáwa Mátka! póko ná twym
łonie!

Yproś go/niedaj gzięśne mał w swo-
iey obronie.

Náświatśa Pánná M A R T A.

Márka iest Bóga, Márka y grześnych ludzi.

Pánná Mátka iest Bóga. Wtaś ia
Mátka mieni

Człowiek: to Chryśtus zgięciem sa
bráćia rodzeni

Bog pozwała. á głowiek záraz ná to
rzeze

Trzeba! że gięk wbośta sie náture
oblege.

Albo Bog ślążytelne/węźmie ná sie ciáto/
Wiec dla Mátki! wiegne sie Słowo/
Ciátem sśáto.

Náświat-

Náświatśa Pánná M A R T A.

Iest Roza y Lilia.

W Sercu mym záwśe zwałá / Kiedy
wieniec wiia!

Gdy widze że przy rózy mieśáta lilia;
Ktoryć z tych bárdziey Tytuł Pánnó
przywołty

Czy liliey z gylí teź kwiát rozey
rozwiły. [nośi]

Nlewinny wśtyd wiem zá herb / iże róza
Wtaż Pánięśtwo lilia herbem swo-
im głośi!

Gdy ciebie róza zowe, Lilia błednie!/
Gdy lilia to Róza z wśtydu gzwie-
nie!

Wiec żeby y tá y tá Cery niemienity
Kwiátek w ktorym lilia z róza sie zla-
gily.

O G R O D Z A M K N I O N Y

Náświatśa Pánná M A R T A.

Hortus conclusus soror mea sponsa.

Cantic: 2.

(nice)

T Am Kiedy żywa wodá przezorney kzy,
Oblewa Názáreyskie swa rósa vlice/
Ogrod iest dość prześtrony przedziwney
piękności! (winności.)

Zámkniony pierworodney Kłóśka nie.

JE

W nim

W nim z niezbotwiałym Cedrem aż pod
niebo roście!

Cypryś y Pálma cieniem gęstuszą
goście:

W nim łatorośl Jąwory chyłkim wzro-
stem goni! (woni.

Tam pachnący Cynamon! Smak dający
dżwony! (wny.

Tam obfity dostatek tłustości Oli-
Panna jest tym Ogrodem! a Ogrodem

spotem! (worem.

Panna Róża y Cedrem! Panna y Ją-
Panna rośnięta spokojney przeczaga O-

lwy! (oklwy:

Panny także znakiem jest Cypryś ja-
Panna Terebinth ktory gąlezie swe nisko

Rozkrzewia! Pannie służy palmowe
nżwiśko.

W gzym jezeli wątpliwosc kto sobie za-
daje! (przydaje.

Sluchay że ten sam Bog te Tytuły

Quasi Cedrus exaltata sum in Libano.

Eccelesjaś.

Jako Cedar wywyższona jestem na Libanie.

Dobrym Kymom nagrode te ładnie da-
wali! (znali.

Ze te godnymi Cedru trwałego być
pisali godne Cedru: ja mniej o Cedar

stoi!

Ja me!

Ja niezbotwiały wieg nie mam Cedar
łaskę twą.

O tymże.

Godne słowa cytania w Cedrze piśać
treba! [Chrystus z nieba.

Cedremes Panno święta! Słowem

O Tymże.

Cedar nigdy serwu nie zas. Panna pier-
worodney [nie zgodny.

Zmazy nie ma. To Tytuł Cedru Pann

Quasi Cupressus in monte Sion.

Jako Cypryś na gorze Syon.

K To stawa przy pogrzebie pochodnie
z Cypryś! [go ciśu:

Godniey gruby chłentow; nielube,

Gdy ty Panno Cypryśim na gerym
Syonie! [stronie:

Rącey będziesz ozdoba na zwycięzkie

Lubo że przy śmiercielney nie wzgardziś
bydź trumnie!

Choć w me! przy bytności twej zwy-
cięstwo w mnie.

O Tymże.

Z okazyj Zwiastowania N. świątcey Panny
poście przypadającego.

Gdy twoje Chryste meke sobie wspomi-
namy! [zywamy:

Cypryśim twa z kochaniem Matki na

To widzę wielki Piatek! Iść cie zámknę
w grobie! [tobie.]

To żałosna Cyprysem będzie Matka
O Tymie.

Pręgi ogrodne siołki! przez bobli wspaniały
[zraszał:]

A w poziomych dolinach Myrthy po-
Przy mey śmierci niech misz en Cyprys
mieć godzi!

Dobrze vmrzeć nie może! Kto bez niego
schodzi.

Quasi Palma exaltata sum in Cades.

Iako Pálna rozkrzewiłam sie w Kades.

W Zielniku głodkich Izepow rzędem ro-
ście siła! [krzewiła:]

Miedzy Korymi pięknie! Pálna sie w-

Tac sie to Przenaswiera Pálna Pálna
Kładzie!

Ktora zdoła niezwydły list! w niebie-
skim sódzie.

A teści zpalmy dąta zwyciężcom Korony!

Ja te matrac! na wielkim me jest zwy-
cięzony.

Quasi plantatio Rosae in Iericho.

Iako rozkrzewienie Rożey w Ierychu.

Kiedy przez dziwna Rożo twa wydatę
wonia! [sklonia:]

O niechże na ten zapach nozdrza sie me

A gdy

A gdy nie słizna Cera twoja zacumien!
Wszystka sie niech postać ma w bystry
wiról przemien!

A gdy już wieniec będziesz dziełem re-
li Boży!

Na głępińską niechay głowę! Bog ten
wieniec włoży!

Wszak róże ile w wieńcach! takie prawo
maia!

Ze swym Ewankiem! śmiertelne głowy
otacza.

A ty ma otocz głowę. Wszak mnie Chry-
stus głowa!

Te głowy wiem że zdobie! Panność jest
gotowa.

O Tymie.

A Komuś Tytuł rożey swobodney przy-
stoi!

Jeno tam gdzie niewinność y wszystko
w osach stoi.

O Tymie.

Słuchniecie o Krolowa ludzie Rożo zo-
wiał!

Krwias rumiana Synon! (ta) drogo
purpurowa.

Quasi oliua speciosa in campis.

Iako wdątna Oliwa w polu.

K Toż kusniey nado cie Panno! będzie
zwan Oliwa!

Akoras nam była Włoska połosu pra-
wodziwa.

Do Aotabiá Woege gotebicá dáte
znáci! Oliwa powśchny że potop v-
státe. [wie]

A my miewny nádziete w tey poluy oli-
že nie wstora fro w frwáwym záto-
chal sie zniwie.

Quasi Platan exaltata sum iuxta aquas
Iáko Iáwer wynyżsóna iestem przy wo-
dách.

T Am gózie rzeká pod skłána woda pia-
seł wiezi! [lezi]

Spániáły Jáwor rośnie! Ktorego gá-
sestym pásmem wydane! Gynia lube-
cienie! [nie]

Mátygárac zádelwe stónegne promie-
slusniey ta ciebie názwá Jáworowym
drzewem!

Ty mie Páuno przed Wosám rág zá-
stónic grzewem.

O Tymje.

Jáwor co nádo Bethlemskim pięknie ro-
śnie stókiem!

Obdáczon iest nádo zwycay przymio-
tem wysókiem!

Lubo

Lubo Daphneyści bobet od Plocunoz
brom!

Leg ten głeká od gniaru Wosiego
zástóni.

Quasi Cinamomum & Balsamum aro-
matizans odorem dedi.

Iáko Cynámon y Bálsam pachniący wonnośc
wydátam.

O Napdroższy Bálsamie! rág zápachem
twoim! [niom moim:]

Vozielić co lekárstwą cieżkim zbrod-
Lub ná zstárzzone grzechem sercá mego
rány!

Nie odmawiaj Ruteynie táni bydy
przykładany.

Na Tof.

Z lásw Cynámonowych tuż niechce to-
czyści!

Slusnie sie Cynámonem twe przezwi-
sto iáci.

Quasi myrrha electa dedi suavitatem
odoris.

Iáko mirrhá wybrána dátam wdzięcznośc
woniey.

Wdóteanym dymem o Mithos poładz
moie oay!

že zátámiáte serce! z álu by potop p.

Ł 4

O Tym.

O Tymje.

Kadź wdzięčna Bogu Mirho/ twoja
wonia godnie!

Je dla tey woniey náse/ nam odpusć
zbrodnie.

Quasi Terebinthus extrēdi ramos meos.

Iáko Terebinth rozsyżylám gáłęzie
moje.

Różyżay Terebinćie/ Tryumfálne
włósy!

A krzewište gáłęzie rzugay pod nie-

złoneq nemu gwałtem przeciw sie pro-
mieniu?

Bo odpoznie Nazywyszy Bogi w táł
lubym cieniu.

O Tymje.

By była w drzewách Krolá obieráć o-
choť!

Ty pierwsze Terebinćie otrzymałbys
wotá.

O Tymje, do Naiwiejszy Panny.

Płeknym w igore Terebinth wzrostem
sie swym wspina!

Ná nim Páanno teśá ma/ linie twe wy-
czyna?

A táł z Terebinutowey przedkim wzrostem
rośnie!

Niedzi

Niedzi ma wczaj przeciw tobie miłość
Páanno rośnie.

Et quasi vitis fructificavi.

I iáko látorość owocem dáć.

Ná onó. Meliora sunt vbera tua vino.

Sponsus meus bonus Cipri dilectus.

W Czystych pierściách obfitość zawięta
sie winá!

Przy których trzymá gronem nazwane-
go Syná?

Tys Páanno látorośla/ Syn twej gro-
nem sporem!

Gdyby można/ táł przedkim podpinać
listworem.

O Tymje.

Przez látorość/ która Thron Cyrusow o-
fryłá!

Tá swym cieniem Należał Boski za-
słoniá.

Z A M K N I E N I E

O G R O D A N I E P O K A L A N E G O .

Flores mei Fructus honoris.

Kwiecie moje Owocem wczciwości.

A Czy potrzebász więcej Trytulow go-
ności?

Którymi w Empireyskiej twinniesz

i s

Ogro

Ogrodemś o Panno! ogrodem bogatym!
Gdy się racysz Wiosennym tytuło-
wać Kwiatem.

Ogrodemś w storego szodku/ten Kwiat
wschodzi!.

Co się na diwne światła odkupienie
rodzi:

Bowiem w gystym dziardnie twym spo-
grywać woli! (roki

Dla głeka y niebieskiej odstępwszy
Mowiac tak! jeslim głeka na zbawienie
Kwiatem/

Toć mi spoznać przystoi w Ogrodzie
bogatym.

To rzekły Kwiat ten polny grunt nieba
opuszcza!

Trysty pamięstwa ogrod kwia swoia
napuszcza.

Tak się Bog Kwiatem sfiacie! a Panna
Ogrodem/

Co niech będzie Tytułów Pamięstkich
dowodem.



WIERSZ POLSKI

O świeżo płaczącym Obrzędzie Panny
Przenajświętszej Maryey.

We wsi Dzierzkowie, Roku 1664.
dnia 22. Miesiąca Lipca.

I Długoś będziesz w tym leżał białogul/
Człowiecze gzechow twych/ obmierz-
ły Bogu!

Długo enot prozen/ w zbrodnię zamożysty
Będziesz miastat gniewał wielkusty!

Pomna na chranyim pomsta koniu idzie!
Ale tym ciejsza! im nierychley przydzie!

Tak ście rodziemy! gdy dąb żelna wlecie!
Potężniey runie! im wyżej wierzch
nieście.

Suchwale! Kiedys Gigantów narody!
Na Empireyście tężniły się grody!

Ale Enclady y Porphyricoy!
Zrażyły strago Jowisza pioruny.

Nasze Pigmeyskie y wzrosty y siły!
Tęże przewagi beda się ważyły:

Gdzie ległi srodzy wzrostem Olbrzy-
mowie!

O zwycięstwo się pokusim Białowic!
Na odwrot kro żyw! nie idźmy ta drogą!

Gdzie hasła zguba! wraz nas portaj
moga!

Widzaj Boskie^o gniewu ławne znaki!
Portujemy życia progres ładański.

Oto niebieskie światła y owooby!

Nieprzychylnego nieba ławne próby!

Nieca ogniste komety ogony!

Sarmatkie strąsac karaniem Tronny

Ala to wielka! że Młarki bez znazy

Młarzey płaza! w łosćciach obrązy!

Twarz one śligna łagody dostoyne!

Włroś płaż zalewa y izy kropia
hoyne.

Sowity potok z Bogu miłych oczy!

Wszystkie tabelle/wszystek obraz miocy!

Ład przyrodzone reki Boskiej cuda!

Wierz heretyku! że te nie odluda.

Te oczy płacza! krotymi gdy rzuć

Łaskawie! żaden z grzesznych sie nie
smuci!

Te oczy płacza! krotymi gdy linie!

Ła ciele! żaden na wieli nie zgini.

Te oczy płacza! łami twarz strapiata!

Ktore na Polskę łaskawie względają!

Te oczy płacza! młarki nasyey drogi!

Dla napomnienia nam! y dla prze-
strogi.

Ach surowości Cuda! nie skwapliwy

Zamu-

Zamutac młarkę mierz on popedliwy!

Pomsty Synowskiej. napomina łami

Łepšymi blagac niu bo pesti młkami

Snadzi dobrokliwa łani płaczac żnaczy

Nie ginić ludzie wprzemierzy ro-

spaczy:

Choć żagniewany Bog swe strzaly

miece!

Ma nia Korone Polska w mcy opiece

W mzym łaraniu. X Sarmatkim Tro-

nem

Czulość ma rzadzi okiem niezmrozo-

nym

Jeno tek brzydkie rzucić narowy!

Blagaycie Syna mego gniew surowy.

Żarzućcie wasze pychy! gniewy! zdrady!

Obcych na logow! skodliwe przysady!

Niechay żawżetosc zla y popedliwa!

Żiada nienawisc w sercu nieprzebywa.

Gniew żatkiony w serdecnym namiecie!

Ktory po wierschu! zdradnie euktuicie

Nieszczyra chacia! zwierchu łowa pelne

Milosci! wewnatz idy sa smiertelne.

Tu z nim offertory! tu Ceremonie!

A sam przez potwarz podnimdolki ryte!

Kto inšych miła chce żyć z id! For-

tuny!

Tym sposobem sam bedzie ponizony

Leg Stáropolskie postępił y cnoty/
 Bierście! broniacy wiary y proskoty z
 Szosa winności y wprzystoyney zgo-
 dzie!
 Szczęśliwy Polści pokotu Narodzie.
 Zaczynam siewity/ten płacz y lzy moie!
 Niech krzemieniste wyruszy serce twote!
 Zimny Sarmato tey sie trzymay łodzie.
 Wpuszczli ia bednieś mader po skłodzie.
 Moki za wami goraca przyczyna!
 Błaga słuszny gniew łodynego Syna!
 Mokie żalostne oczy! lzy teia;
 A wase patrząc w porze traktwoteia.
 Ja przez te piersi! i kłopoty młecis żywy!
 Był miły I E Z V S Bog y cześć pra-
 wodziwy;
 Proszę. a on zaś przez młeci swej rany
 Prosi. aby był Ociec ubłagany.
 A Ociec prosił Synowiłey i składowy.
 Poglada na was y na wase sprawy!
 Mowiac plemie to Adama y Ewy
 Bardziej poruska słusne moie galewy.
 Młoci dla ran tych y prośb M A R T A T,
 Powołke i grzesznych mey erekacyey;
 I serce szatrymam młecz/ten oboście
 cny!
 Jeali od zbrodni bedzie Polak wsta-
 cny.

Miec

Miec moki Polsto! moi Sarmatowie!
 Młecz płacz mój w sercu y kłomety
 w głowie!
 Nigdy te ognie darmo nie palą!
 Nisi lzy chybá! gdy napominają.

N A O B R A Z

V K R Z Y Z O W A N E G O P A N A,

Patrz co sie dzieje z wszechmocnym Bo-
 giem!

Gwóździami rozbit nakrzyżu srogimi:
 Serce nąwylot wlochnia przebite!
 Drogiey kłwie dacie kropie sowne.
 Porzrył na głowe! głowa skłoniona!
 Jaki roia zbytym skoncem zwązrona:
 Korona na niey z ciernia y z głogu!
 Szamla głowe! wlecinemu Boga.
 Szczęśli! posniatę szpeciła ciato!
 Krew kłorey wysłach/warta sie mato
 Włos kłwia zbrotczony włape sie
 i szcha!

A bardziej spłakły w rany wypycha.
 Oczy skłarlatne drogic lzy dacie!
 Kłore iak kłoral z nich wypadaja!
 Twarz wysłakla zbladla wklora Anyeli!
 Belpicnie nągdy porzecz nie smielu!
 Ach cudotworne Jezusa rece!
 Wolno sie dacie kłatowstey y młecz:

Ociec

Odkutnym młotem gwoździę ie oziur
rąwi /

Twarde żelazo / drogi pot krewawi.
Na koniec kiedy za mnie vmiera /
Ducha oddacie / mowę zawięra :
A za murami miasta swoiego /
Dokońca okup zbawienia mego.

Prowadzenie przez C^edron Páná
Chrystusa.

Przykry się głowickowi / choć g^asem dla
Boga /

Nie daleko podietá y w k^arecie droga :
A Bogu się nie przykryy choć go ná tey
drodze /

Podietey dla głowická / despektusa
środze.

Nád śpiącym IEZVSEM Naświetśa
Mátká czuje.

Spi sen śniący ná mi^ałkim łózu Jezusa
máły / (cáły)

A mátká nád nim guśac nie śpi nocy
Czemuś to i dla tego go tak guśnie w^artu-
tule /

Bo wie / że go gwałtem wzięć Niebo
wósiuie.

S Fran-

S. FRANCISCVS.

F Jarze prawdy / Ramię pobożności /
Assyzi Oycze / Naszymie szczyty /
Crystale wiary / I pokory żywy. [wy
Światło zakonne / Cnot wzorze prawdzi-
vproś niech za twa przyczyna skuteczna /
Skrucha omyje grzechy me serdeczna,

Ná Obraz S. Antoniego z Pádmie.

Cieś się mnieyśch Zakonie kiedy twoy
ANTONI [stoni :
I IEZVSEM konwersuje y Bogu pi^a.
Bo gdy Zakonnik Boga ná reku pi^astule /
Bóg też Zakon wáś z reku swoych opá-
truje.

Hymn o Świętym IOZEPHIE,

Oblubieńcu Panny Przenaśw: MARYEY.

V Sta zmáśane y skancerowany [ny /
Jezyk otwieram / przez grzechowe rá-
Lichyć Rym nosac Oycze domniemá-
Páná nád Pány. [ny

Ale czy rozum i y liche me sity /
Wiedosciętych sie beda dzieł wazyły :
Jednak co zmoge nieuk w Żelikonie /
Przyimí Pátronie.

Josephie święty / Staryśka srodzawy /
I Rodu Królewskimi herbami mechel-
pliwyl

113a.

Miasta Nazareth w żydowskiej krainie!
 Cny mieszkaninie.
 Sadna mi hańba stał! ani chyba!
 Bogu milego gdy Pragnął Dawida!
 Prozen pieśńoty między wśledy ciebie!
 Pilen w rzemieśle.
 Szczęśliwy trzykroć tysiąc budowniczy!
 On ciebie! Jezus razy mały liczy!
 Przyszedł dziaszka! abo szczęść spory!
 Szabiera wioły.
 Abo z ochoczej dziecinney prostoty!
 Usiłuje mu pomagać roboty;
 Alamy podać! sznur wyrzaga dług!
 Pilen przy pługi.
 Ostre hebel; na drzewie gdzie leży!
 Probo do niego z dworna chęcią bieży
 Glasze bez skutku żelazem na ścianę!
 Tram ociosany.
 Włoch Rzymu zgina pochwały bspieczne!
 Atory od pluga Żetmany waleczne!
 Miewał że co dnia! w plugu wolom
 cielesy! Tutro zwycięscy.
 Wielkie wielkiego Jozefa Tytuły!
 Krolewie Ciesza! Żetman Tytuły!
 Bogą w cślowieczym obecnego ciebie
 Wprowadzi śmiecie.
 Namawinnyj sey Pannie strożem dany!
 Niewiem czy pługi! czy maś domnie.
 many! Czy

Czy opiekunem! czy Oycem nżowe
 Mitose Jozwowe
 Przerwy sen śniący! nie mitreż zgotą!
 Bog cie nżpomiat przez swego An-
 yotą! (nity
 Prowadz aż w Egipt! Ceny znamie.
 Te deposity.
 Wsadz na ośielkę z dziećmiatki mātzone
 Jdz nieznamomy w obca patnik strone
 Wierny dozorcę pilnuy tego chleba!
 Danego nieba!
 Tei to wprowadzi skarb! ktorzymi to
 Ma bydz odkupion wpyteł świat so-
 wito!
 IEZVS wybrane zboże! Kościół Domem!
 Tyś Ekonomem.
 Wielka opatrność Jozephowa ona!
 Gdy Wielgoradica bywaj! Sărăoną!
 Miał piega wieżkim Izraela głodzie;
 O swym narodzie.
 Wielki moiego dozorca! atryarchy!
 Gdy ręk wchodząc jadło! Tetrarchy!
 To co wpytujemy światu zdrowie to-
 zboże wprowadzi. (dzi!
 Nie wstrąca go po drogach! rozboie!
 Prowadzi skarb! nie lekliwy swiecie!
 z Herodowego nie trwożeń Epyktu!
 Mnie do Egiptu.

Ojcie przed zjadłego Tyrannu farya!
 Zetrwa z Jezusem zły Góś y zliżary a
 A potym stawi/ ieno burza minie!
 W swojej Króćmie.
 A wiec Strážniku/ A wiec Opiekunie
 Jezusa/ w Ciata ludzkiego zaskonie/
 Pilny Dozorco/ Oycie/ Pedagogu/
 Przydany Bogu.
 Wspomoż Jozephie twa przyczyna/ żeby
 Wyrzucił na Polski Korony potrzeby
 IEZVS. A oney pokoy požadany/
 Daj Pan uad Pány.
 A M E N.



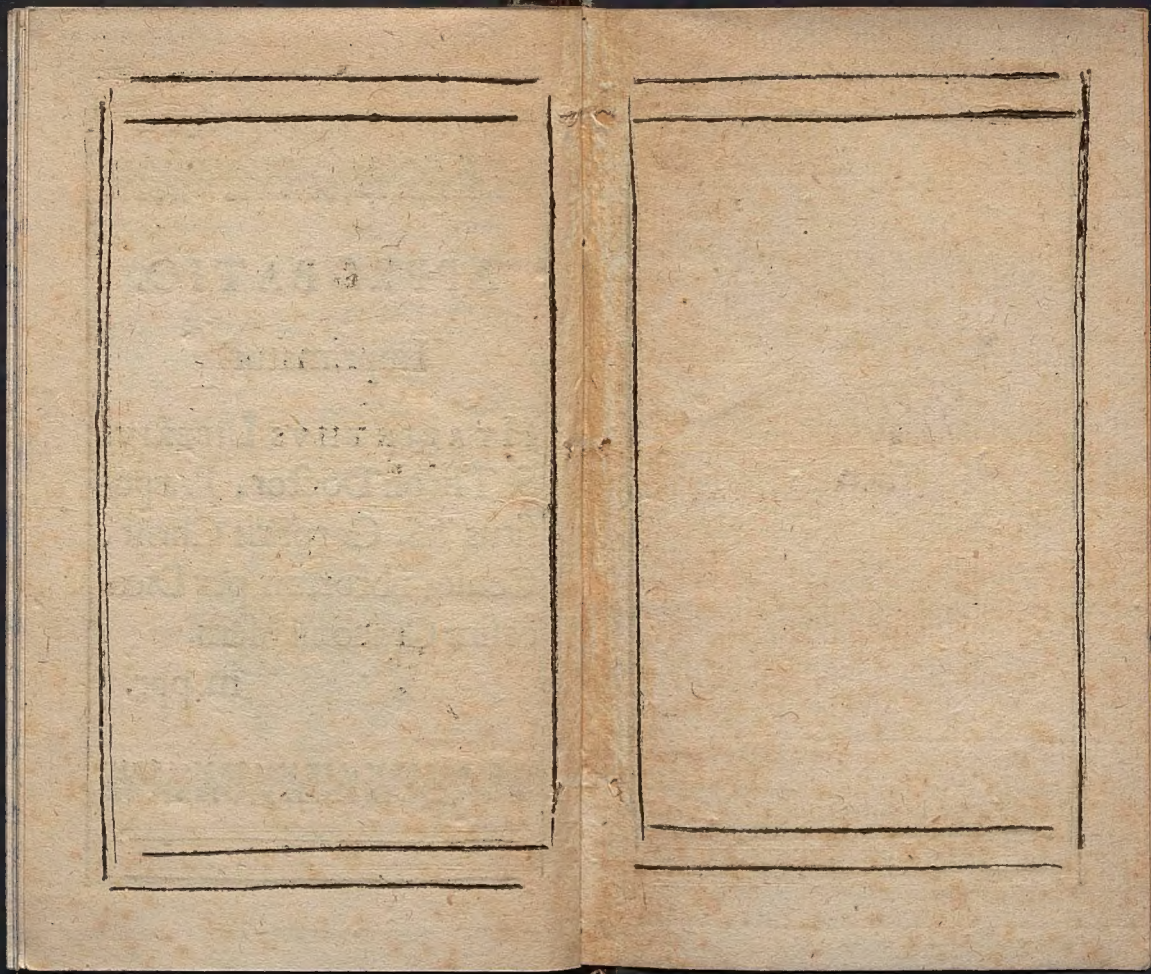
APPROBATIO.

Imprimatur.

HYACINTHVS LIBERIVS
 S. Theol: Doctor, Præpo-
 situs SS. Corporis Christi,
 Censor librorum per Dice-
 cesim Cracouiensem.

m. ppr.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0010229

